Rok XVII. Nr. 80. Piątek 9 kwietnia 1926 roku Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA“, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni“ S. A. — Centrala: Sosnowiec REDAKCJA: Piłsudskiego 4. Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1. Tel. 73. — Redaktor: Tadeusz Ostoła.

Filje: Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 8. Tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja 27. — Grodziec, ul. Będzińska.

P. Hubert Linde i tow. przed sądem.

WARSZAWA, 8.4 (Pat) — W tutejszym Sądzie okręgowym rozpoczął się dziś głośny proces przeciwko byłemu prezesowi PKO i byłemu ministrowi skarbu Hubertowi Lindemu, oskarżonemu o popełnienie szeregu nadużyć służbowych na szkodę państwa, przy czynnem współudziale szefa kontroli budowy gmachów PKO Hryniewicza, oraz pośrednika w zawieraniu różnych tranzakcji ze szkodą skarbu Wilhelma Baua.

Wobec niestawienia się szeregu ważnych świadków, między inn. Marjana Lindego, brata oskarżonego, rzecznicy obrony wystąpili z wnioskiem odroczenia procesu. Sąd jednak wniosek ten odrzucił, zawieszając jedynie rozprawę do jutra celem dania możności w... ...enia się świadków. Rozprawa potrwa prawdopodobnie tydzień.

Podatek wyrównawczy.

WARSZAWA, 8.4 (Tel. wł.). — Na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów omawianą będzie sprawa podatku wyrównawczego.

Z Litwą nawet Sowiety nie mogą się porozumieć.

STOŁPCE, 8-4 (AW) Prasa sowiecka donosi, że rząd sowiecki podobnie, jak i Rząd polski, zrezygnował z jednostronnego rozporządzenia władz litewskich w sprawie żeglugi tranzytowej po Niemnie i szuka innych dróg dla spławu materjałów leśnych z Białej Rusi. W tym celu użyty ma być system wodny Berezyna-Dźwina dla spławu drzewa do portu ryskiego. Rząd sowiecki na Białej Rusi ma uruchomić na tych rzekach prócz zwykłej ilości tratew, 13 statków parowych i 45 motorowych.

W roku ubiegłym ruch towarowy na tych rzekach wyraził się cyfrą 54 tysięcy ton ładunków i ruchem pasażerskim, sięgającym do 60 tysięcy osób.

Drogą tą będzie szedł eksport surowców z Ukrainy, a w pierwszym rzędzie drzewo z lasów białoruskich. W ten sposób Litwa pozbawiona będzie dochodów, jakie dałby jej tranzyt materjałów polskich i sowieckich przez Niemen.

Wyjazd premjera Skrzyńskiego do Pragi i Wiednia nastąpi w poniedziałek.

WARSZAWA, 8.4 (Tel. wł.) — Wyjazd premjera Skrzyńskiego do Pragi został ustalony na poniedziałek. Premjer Skrzyński będzie w Pradze w środę i czwartek, gdzie zostaną podpisane traktaty arbitrażowy i handlowy, w czwartek premjer będzie w Wiedniu, a w piątek powróci już do Warszawy.

Obie wizyty premjera są rewizytami ministra Benesza i b. kanclerza Seipla.

Rokowania o pożyczkę z „Ullen et Comp“ zostały pomyślnie zakończone.

Sosnowiec, Będzin i Dąbrowa otrzymają kredyty na roboty inwestycyjne

WARSZAWA, 8.4 (Tel. wł.) — Ministerjum skarbu zakończyło rokowania z firmą angielską „Ullen et Comp“ o pożyczkę 10 miljonów dolarów na roboty inwestycyjne w miastach.

Warunki kredytowe tej pożyczki są takie same—jak warunki pożyczki zaciągniętej przez Piotrków, Częstochowę, Lublin i Łódź.

Wśród miast, które uzyskają kredyty, a za które państwo objęło pełną gwarancję znajdują się: Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza, Tarnów, Rzeszów, Kalisz i Pabjanice.

Pożyczka ta przyczyni się znacznie do wznowienia robót inwestycyjnych w tych miastach, przy których znajdą pracę liczne rzesze bezrobotnych.

Po zamachu na Mussoliniego.

Sprawczyni zamachu—obłąkana

RZYM, 8-4 (Tel. wł.) — Pisma podają, iż sprawczyni zamachu aż do października ub. roku przebywała w zakładzie dla obłąkanych w Anglji, skąd jednak uciekła do Włoch, gdzie mieszkała stale w klasztorach.

Informacje rodziny sprawczyni zamachu.

Według informacyj pochodzących od najbliższej rodziny Gibson, była ona przed trzema laty w jednym z angielskich zakładów dla umysłowo-chorych przez 6 miesięcy. W lutym 1925 r. mieszkała w Delphi. Podczas zamachu samobójczego kula przeszyła jej płuco. Po wyleczeniu się niedoszła samobójczyni cierpiała na religijną manję prześladowczą. Następnie przebywała w Rzymie, gdzie nie była pod żadną obserwacją lekarską. Przeszła na katolicyzm i czas przepędzała prawie wyłącznie na modlitwach.

Oświadczenie ambasady angielskiej

Tutejsza ambasada angielska ogłasza, że potępia jaknajostrzej zamach na Mussoliniego. Jest oburzona z tego powodu i ubolewa, że sprawczyni jest Angielką. Ambasada angielska donosi dalej, że nie wiedziała, iż sprawczyni zamachu przebywa jeszcze w Rzymie.

Gratulacje posła Kozickiego.

Poseł polski przy Kwirynale Kozicki składał wczoraj osobiście Mussoliniemu w pałacu Chigi gratulacje z powodu uniknięcia niebezpieczeństwa.

Gratulacje Pasicza i Nincicza

Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zamachu na Mussoliniego premjer Pasicz i minister spraw zagranicznych Nincicz wysłali do premjera włoskiego telegram, wyrażający radość z powodu uniknięcia niebezpieczeństwa oraz życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Radość z powodu ocalenia we Włoszech.

We wszystkich miastach włoskich przyjęto wiadomość o zamachu na Mussoliniego z oburzeniem. Wszędzie odbywały się pochody na znak radości z powodu ocalenia premjera. W wielu miastach odprawiono uroczyste nabożeństwa dziękczynne. Mussolini otrzymuje tysiące depesz ze wszystkich części kraju oraz z zagranicy. Wczoraj wieczorem książę następca tronu złożył Mussoliniemu wizytę w celu wyrażenia mu w imieniu rodziny królewskiej gratulacji. Stolica była wspaniale iluminowana, domy udekorowano flagami.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 8.4 (Tel. wł.). — Sytuacja na rynku walutowym staje się coraz bardziej krytyczna. Dolar zwyżkuje znacznie i od wczoraj kurs oficjalny, jakoteż i w obrotach prywatnych podniósł się poważnie. Bank Polski płacił dzisiaj 8,40, w obrotach prywatnych płacono 9,45.

Fałszywe pięciozłotówki w Krakowie.

KRAKÓW, 8-4 (AW) — Na rynku krakowskim pojawiły się w tych dniach fałszywe banknoty 5-złotowe, łudząco podobne do prawdziwych. Władze prowadzą energiczne dochodzenie, celem wykrycia źródeł fałszerstwa. Dotąd zakwestjonowano znaczną ilość fałszywych 5-złotówek, znalezionych w bankach i urzędach.

Niemcy wichrzą nietylko w Polsce.

PRAGA, 8-4 (AW.) Policja opawska dokonała rewizji w redakcji tygodnika niemiecko - narodowego „Neue Zeit“. Rewizja wykazała istnienie w Opawie tajnej organizacji wojskowej „Hackenkreuzlerów“, wobec czego został aresztowany redaktor tygodnika Władysław Weewe. Równocześnie policja przeprowadziła rewizję w Pradze w mieszkaniu sekretarza klubu narodowo - socjalistycznego Techtla i sprawozdawcy parlamentarnego czechosłowackiego u których znaleziono kompromitujące dokumenty.

Rząd francuski gotów jest zawrzeć pokój z Abd-el-Krimem

PARYŻ, 8-4 (AW) — Wczoraj w swym majątku ziemskim Briand odbył narady z ministrem wojny Painlevem i gubernatorem Marokka Steegem. W rezultacie rząd francuski oświadczył gotowość zawarcia pokoju z Abd-el-Krimem. Natychmiast po powrocie do Paryża Briand zaprosił posła hiszpańskiego Quinones de Leon, któremu przedstawił stanowisko rządu francuskiego. Na konferencji tej uzgodniono postępowanie rządów Francji i Hiszpanji w stosunku do Abd-el-Krima.

Amundsen rozpoczął ponowną podróż do bieguna.

LONDYN, 8-4 (Pat.) Z Rzymu donoszą, że bawiący tam słynny podróżnik norweski kapitan Roald Amundsen udał się dziś na sterowcu Norge I w podróż ponad biegun północny. Pierwszym etapem podróży Amundsena będzie Polham w Wielkiej Brytanji, gdzie ekspedycja Amundsena wyląduje dla zaopatrzenia się w paliwo i tlen. W podróży z Rzymu do Polham towarzyszyć będzie Amundsenowi major Scott, znany ze swych podróży przez Atlantyk, dokonanych na sterowcu angielskim R. 34.

Jeżeli idę naprzód podążajcie za mną, jeżeli się cofnę--zabijcie mnie, jeżeli umrę, pomścijcie mnie.

RZYM, 8-4 (PAT.)

W pałacu Littorio na uroczystości przedstawienia nowemu dyktatorowi sekretarzy prowincjonalnych partji faszystowskiej obecni byli wszyscy ministrowie, podsekretarze stanu i główny komendant milicji narodowej. Przybywającemu premjerowi zebrani zgotowali entuzjastyczną owację. Premjer wygłosił dłuższe przemówienie, w którem powiedział co następuje: Dyrektorjat możnaby nazwać rządem partji. Jest on bowiem jej duszą, czynnikiem, który kieruje i sprawuje kontrolę nad nią. Należy utrzymać partję w pełni sił i żywotności, a żywotność ta winna stanowić cel naszej codziennej pracy. Ci, którzy sądzą, że stronnictwo nasze spełniło swe zadanie historyczne, ci, którzy sądzą, że rewolucja faszystowska może dotąd działać ponad partją — są w błędzie. Partja jest rezerwą polityczną i duchową ustroju, korporacje są rezerwą gospodarczą, milicja zaś jest strażniczką. Partja musi uczynić naród włoski faszystowskim od góry do dołu i od dołu do góry. Partja musi dać wszystkim instytucjom naszego ustroju kierowników.

Przejście władzy od dawnego dyrektorjatu do rąk nowego nie powinno być traktowane dramatycznie; zresztą nie stało się nic nowego i nic się nie zmieniło, jeżeli chodzi o ogólną linję działalności partji; w dalszym ciągu jesteśmy nieprzejednani. Konieczną jest dyscyplina nie formalna, lecz istotna, nie wystarcza bowiem być karnym wtedy, gdy to przychodzi z łatwością, a należy nim być właśnie wtedy, gdy dyscyplina ta wymaga poświęcenia i zrzeczenia się czegoś. Winniśmy odsunąć od partji tych ludzi, którzy nie potrafią żyć bez siania niezgody. Musimy więc posiadać dyscyplinę surową, któraby się ujawniła wszędzie: od góry do dołu i od dołu do góry, dyscyplinę głęboko wyczutą.

Rząd jest najwyższym wyrazem obecnego ustroju dlatego też wszystko co pochodzi od rządu jest faszystowskiem. Faszysta winien być podwójnie karany: jako faszysta i jako obywatel państwa faszystowskiego. Przywódcą rewolucji jest rząd faszystowski i jego kierownik. Mamy przed sobą bardzo poważne zadania, zadania, które będą miarą naszej moralnej wartości. Żyjemy w państwie faszystowskiem. Pogrzebaliśmy już dawny ustrój póliberalny. Jesteśmy państwem, które sprawuje kontrolę nad wszystkiemi siłami tkwiącemi w łonie narodu. Sprawujemy kontrolę nad siłami politycznemi, siłami moralnemi i siłami gospodarczemi. Jesteśmy w państwie nawskroś korporacyjnem i faszystowskiem.

Zadanie jest poważne. Wznieśliśmy potężny gmach partji, która wzięła na siebie olbrzymią odpowiedzialność wobec historji. Wygraliśmy naszą bitwę wewnątrz kraju. Możemy w zupełnej zgodzie z prawdą stwierdzić, iż dawne partje zostały zepchnięte na bezdroża, a dawny ustrój jest w stanie rozkładu.

Nasza bitwa nie jest jeszcze wygrana poza granicami kraju. Nasza walka zagranicą jest ciężka i staje się coraz cięższą ze względu na okoliczności zarówno niezależne od woli ludzkiej, jak i od niej zależne.

Reprezentujemy w świecie nowe zasady. Reprezentujemy wyraźną, kategoryczną i ostateczną antytezę świata demokracji, plutokracji i wolnomularstwa, antytezę, która ujęta została w nieśmiertelnych zasadach 1789 r.

Wielki historyk Sismondi twierdził, że naród, który w pewnym momencie swej historji podejmuje inicjatywę polityczną zachowuje ją przez dwa stulecia. I rzeczywiście naród francuski, który w roku 1789 wystąpił z inicjatywą polityczną dzierżył ją przez lat 150. To, czego dokonał naród francuski w roku 1789, dokonały dziś Włochy faszystowskie, biorąc inicjatywę w swe ręce i głosząc światu nowe słowo. Tę inicjatywę Włochy zachowają (oklaski).

Nie należy się dziwić, że cały ten świat nieśmiertelnych zasad: braterstwa, bez braterstwa, równości bez równości i wolności pełnej kaprysów rzesza się przeciwko nam (oklaski).

Jesteśmy istotnie w tym punkcie, w którym walka stała się ciężka, jednak ponętną i ważną, gdyż rozprzężenie pozostałości partyjnych we Włoszech było trudem niewdzięcznym lecz walka o nowe zasady i o tryumf tych zasad jest dziełem, które przejdzie do historji narodu i rewolucji.

Zazwyczaj nie jestem optymistą. Widzę przed sobą okres trudny, lecz to zamiast przygnębiać — winno napawać nas dumą. Jest to fatalne a jednocześnie wspaniałe, że każda rewolucja tryumfująca ma przeciwko sobie cały stary świat (żywe oklaski). Zerwiemy ten ewentualny łańcuch dokoła nas potrójną akcją: 1) zachowując nienaruszoną naszą jedność moralną oraz jedność narodu włoskiego; 2) biorąc za punkt oparcia system korporacyjny tak, aby ani jedna odrobina energji pracy i produkcji włoskiej nie została zmarnowana, wreszcie jeżeli to się okaże koniecznem zerwiemy również łańcuch polityczny, ponieważ Włochy istnieją i domagają się egzystencji w świecie. (oklaski).

Jutro na podkładzie okrętu „Cavour" mówić będę do was jeszcze krótko, poczem wrócicie do waszych prowincyj z głębokiem przeświadczeniem, iż dąży się i dążyć się będzie zdecydowanie za wszelką cenę do wypełnienia wszelkich waśni i sporów, w przekonaniu, że wszystko co się dzieje dokoła mnie znajdzie mnie niezmienionym. Za dewizę swego życia wybrałem zdanie: „żyj w niebezpieczeństwie" Oświadczam wam jako były uczestnik wojny, jeżeli idę naprzód podążajcie za mną, jeżeli się cofnę—zabijcie mnie, jeżeli umrę, pomścijcie mnie (entuzjastyczne oklaski).

Po przemówieniu Mussoliniego nowy sekretarz partji faszystowskiej Turati oświadczył, iż nowy dyrektorjat pracować będzie z wielką rozwagą a jednocześnie z wielką wiarą nad urzeczywistnieniem wytycznych partji.

Wychodzącemu z pałacu Littorio Mussoliniemu olbrzymie tłumy zgotowały imponującą manifestację.

Na pancerniku Cavour

RZYM, 8-4 (Pat.) Agencja Stefani donosi z pokładu pancernika Cavour: Mussolini o godz. 10 min. 30 przybył na pokład pancernika Cavour, znajdującego się w zatoce Ostia. Mussolini odebrał raport przed frontem kompanji honorowej i wygłosił przemówienie do faszystowskich sekretarzy partyjnych. W przemówieniu oświadczył, iż powołał ich na pokład okrętu w tym celu aby marynarce, na której spoczywają nadzieje przyszłości, oddali hołd, oraz, aby faszyści po powrocie do domu postarali się o rozpowszechnienie idei o ważności marynarki. Mussolini oświadczył: Jesteśmy ludźmi morza Śródziemnego a przyszłość naszą nie chcę tu nikogo kopiować, zawsze leżała na morzu i zawsze będzie znadawać się na morzu.

Za podszeptem agitatorów komunistycznych.

Nieudana demonstracja w Warszawie.

WARSZAWA 8-4 (AW.) Dzisiaj w godzinach popołudniowych w okolicach ulicy Ciepłej przed gmachem Urzędu pośrednictwa pracy, oraz na placu Dąbrowskiego przed Ministerjum pracy poczęli zgromadzać się grupkami bezrobotni, nie przekraczając jednak 400 do 500 osób. Zgromadzeni wysłali delegację do Ministerjum której jednak nie przyjęto. Policja bez wysiłku rozproszyła zebranych. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Dalsze prowokacje komunistyczne w Lublinie

WARSZAWA 8-4 (AW.) Dzisiaj w trzecim dniu znów zaczęli bezrobotni w Lublinie gromadzić się przed gmachem magistratu, policja jednak rozproszyła ich. Wśród gromadzących się pojawili się miejscowi komuniści, rozrzucając na wszystkie strony ulotki komunistyczne.

W związku z ostatniemi wypadkami w Lublinie aresztowany został sekretarz związku zawodowego Rygiel, który jednak na skutek interwencji Rady związku wypuszczony został na wolność.

Bezpośrednia komunikacja kolejowa z Polski do Rosji Sow.

STOŁPCE, 8-4 (AW.) Z Mińska donoszą, że w wyniku pertraktacyj polsko-sowieckich w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej wyznaczono otwarcie ruchu towarowego na 12 kwietnia, zaś osobowo-towarowego na 15 maja. Rząd sowiecki wiązał do bezpośredniej komunikacji kolejowej z Polską następujące stacje: Władywostok, Irkuck, Nowy Sybirsk, Orenburg, Taszkent, Tyflis, Rostow nad Donem, Saratow, Charków, Moskwę, Leningrad, Kijów Symferopol, Odessę, Ekaterynburg, oraz stacje pograniczne Wołoczyska, Szepietówkę, Zytkowice, Mińsk, Niegorełoje i Farynowo.

Do miejscowości tych będzie można nabywać bilety na stacjach polskich.

Zinowjew wykonał zamach w Kronsztadzie.

Aresztowanie 4500 marynarzy sowieckich.

MOSKWA 8-4. (Tel. wł.) Dzięki przypadkowi wykryto w Kronsztadzie spisek organizowany na krążowniku „Marat". Spiskowcy przygotowywali zamach na komisarza floty bałtyckiej Zofa i innych komunistów, którzy mieli przybyć do Kronsztadu na obchód rocznicy pierwszego powstania. Wobec wykrycia spisku, jak donosi „Wozrożdienie", aresztowano 4500 marynarzy, z tego 600 ludzi odrazu wyekspedjowano do innych oddziałów morskich, a 75 ludzi pod silną strażą wysłano do Moskwy. Sowiety starają się rzecz całą zatuszować, ponieważ w aferę tę zamieszany jest podobno sam Zinowjew i jeszcze inny wybitny przywódca komunistyczny.

Nowa afera na Węgrzech.

Tym razem zamach zbrojny na Czechosłowację i Jugosławję

BUDAPESZT, 8-4 (AW.) Policja wpadła na trop organizacji, która miała za zadanie wtargnięcie do Czechosłowacji i Jugosławji i odebranie zagranitętych Węgrom terenów. Jak się okazuje organizacja ta zdołała już objąć szerokie warstwy społeczeństwa. Do organizacji ma być wplątanych podobno kilku wybitnych członków organizacji nacjonalistycznej. Władze trzymają całą sprawę w tajemnicy. Kierownictwo organizacji zostało aresztowane już w wielki piątek.

Kongres pracowników umysłowych.

WIEDEŃ, 8-4 (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu czwartego kongresu centralnego związku pracowników umysłowych zdawał sprawozdanie delegat Syblik w sprawie współdziałania z paryskim związkiem międzynarodowym. Na tenże temat, oraz w sprawie międzynarodowej wymiany duchowej odczytali sprawozdania delegaci Polski i Anglji. Sprawozdania te zostały przyjęte do wiadomości. Następnie kongres polecił generalnemu sekretarjatowi zwiąku przedstawić Lidze Narodów prośbę, aby ta zainteresowała się materjalną sytuacją związku.

Echa śląskie.

Czy Sejm śląski wyda pos. Ulitza?

KATOWICE, 8-4 (Tel.). Na najbliższem posiedzeniu Sejmu śląskiego, które się odbędzie w przyszłym tygodniu, znajdzie się na porządku dziennym wniosek prokuratora o wydanie władzom sądowym pos. Ulitza, który jak wykazało śledztwo w aferze szpiegowskiej „Volksbundu", ma na sumieniu cały szereg nieczystych spraw.

Według krążących pogłosek w miarodajnych sferach Sejm wyda pos. Ulitza, ponieważ dowody są zbyt obciążające i nie można dopuścić ażeby pos. Ulitz dalej uprawiał robotę antypaństwową.

Proces przeciwko szpiegom z „Volksbundu"

KATOWICE 8-4 (Tel.). Jak się dowiadujemy proces przeciw szpiegom z „Volksbundu" zacznie się 7 maja i potrwa około dziesięciu dni. Oskarżeni nie mają dotychczas obrońców, ponieważ żaden z adwokatów Polaków nie podjął się obrony. Pos. Lieberman również zrezygnował obrony, chociaż oferowywano mu pokaźne sumy za obronę.

Liczba bezrobotnych maleje

KATOWICE 8-4 (Tel.) W ostatnich dniach liczba bezrobotnych w województwie Śląskiem zmalała o 650 robotników. Jest nadzieja, że mimo częściowych dalszych wydaleń na kopalniach węgla, liczba bezrobotnych wskutek rozpoczęcia robót publicznych zmniejszać się będzie w dalszym ciągu.

Sprowadzenie nowego proboszcza

KATOWICE, 8-4 (Tel.). Introdukcja ks. kanclerza dr. Szramka na proboszcza przy kościele Panny Marji w Katowicach odbędzie się w środę d. 14 b. m. Prawdopodobnie przyjedzie na ten dzień do Katowic biskup częstochowski Kubina b. proboszcz parafji N. P. M.

Z Izby rzemieślniczej

KATOWICE, 8-4 (Tel.). Komisarzem rządowym przy Izbie rzemieślniczej w Katowicach mianowany został inspektor przemysłowy inż. Józef Dobrzycki.

Terror na Śląsku Opolskim.

BYTOM, 8-4 (Tel.). W czasie Świąt Wielkanocnych orgesze i członkowie organizacji niemieckich nie dopuścili w powiecie Zabrskim do przedstawień amatorskich, urządzonych staraniem polskich towarzystw oświatowych, mimo że towarzystwa miały pozwolenie z policji na urządzenie przedstawień i za każde pozwolenie pobrała policja po 60 marek.

Po zamachu na Mussoliniego.

Wiadomość o zamachu na Mussoliniego, lotem błyskawicy obiegła wszystkie narody i wywołała wrażenie jedyne w swoim rodzaju.

Mussolini bowiem jest obecnie nie tylko wodzem swojego narodu, ale jednocześnie jego myśl, jego czyny są drogowskazami innych narodów, dążących do takiego rozkwitu swych ojczyzn, w jakich się znajdują obecnie Włochy.

Włochy kilka lat temu, opanowane przez anarchję, będące przedmiotem szalonej agitacji komunistów, stanowiły widoczny przykład, do czego prowadzą rządy wybujałego parlamentaryzmu, tak zwanej swobody demokratycznej, za której parawanem odbywa się praca nad zniszczeniem kultury i cywilizacji, pod płaszczykiem postępu, dobra ludu pracującego, zdobyczy socjalnych i t. p.

W podobnym położeniu, jak Włochy przed kilku laty znajduje się szereg państw w Europie, a między innemi i Polska.

Dlatego, że Polska znajduje się w podobnym położeniu, faszyzmowi i jego twórcy Mussoliniemu poświęcona jest specjalna uwaga społeczeństwa, a szczególnie całej lewicy, poczawszy od bardziej umiarkowanych, a kończąc na komunistach, jak również i skrajnej prawicy, obawiających się, aby Polska nie poszła w ślady Włoch. Lewica i konserwatyści pozostają pod wpływami masonerji. A masonerji „Il duce", wypowiedział śmiertelną walkę. Tem się tłomaczy ta szalona nienawiść lewicy polskiej, wspomaganej przez konserwatystów, w stosunku do Benito Mussoliniego.

Osoby Mussoliniego nie można dzisiaj uważać, jako związanej jedynie z życiem narodu włoskiego. Mussolini rozwiązał tyle zagadnień trapiących wszystkie państwa, a rozwiązał je z dobrym skutkiem, że osoba jego ma znaczenie nie mniejsze dla innych narodów, aniżeli dla Włoch.

Tylko istotnie, państwa niemal, że śmiertelnie schorzałe na „postępowy" ustrój demokratyczny, oferowany przez socjalistów i masonerję mogą rozwijać szaloną agitację przeciwko temu człowiekowi, który wyprowadził swój kraj na równą drogę dobrobytu gospodarczego i potęgi politycznej. Aby wyprowadzić Włochy z odmętu anarchji, musiał użyć Mussolini środków radykalnych, częstokroć brutalnych, musiał być bezwzględnym, toczył wojnę, a na wojnie zniknąć muszą wszelkie sentymenty. Socjaliści, którzy uważali i uważają, że jedynie oni mają prawo używać siły i terroru dla osiągnięcia swych celów, poczuli się tem najwięcej dotknięci. Nie mogli się pogodzić z faktem, że użyto przeciwko nim ich własnej broni.

Socjaliści walczą i walczyli z kapitałem w imię dobra robotników. Mussolini wykazał przykładem, że metody socjalistyczne prowadzą jedynie do nędzy masy robotnicze, że nie potrzeba prowadzić walki z kapitałem, a przeciwnie, że pomiędzy pracą a kapitałem istnieje ścisły związek harmonijny, który przy stworzeniu odpowiednich warunków, daje wyniki wręcz odmienne od wyników uzyskiwanych przy stworzeniu i wcieleniu w życie doktryn socjalistycznych, które wyrażają się setkami tysięcy bezrobotnych.

Nie podoba się socjalistom i masonerji twardy grunt nacjonalizmu, na którym oparł Mussolini przyszłość Włoch. Nie podoba się im ta zasada, ponieważ wymaga poświęcenia egoistycznych interesów klas na rzecz państwa i unicestwia demagogię partyjną, z której niejeden z nierobów czerpie dobre utrzymanie dla siebie.

Strzały oddane do Mussoliniego, według pism włoskich, są wynikiem kampanji antyfaszystowskiej, dowodzącej, jak dalece i bezsilną jest ta kampanja, nie mogąca się na nic więcej zdobyć, jak tylko na przygotowaną zasadzkę. Niewątpliwie kampanja antyfaszystowska nie będzie ustawać w swej intensywności, ale nie wiele już będzie mogła dokonać, argumentów bowiem silniejszych od kul już nie posiada, a te zawiodły i wywołają jedynie wzmocnienie tego kierunku, w życiu narodów, którego wodzem jest Mussolini.

Lewica w Polsce, jako straszaka używa, częstokroć argumentu, że sfery narodowe dążą do wprowadzenia faszyzmu. Jeżeli zaprowadzenie ładu w państwie, praworządności, dobrobytu wszystkich sfer określa się tem mianem, to można śmiało i otwarcie powiedzieć, że większość społeczeństwa dąży do tego.

I dlatego w Polsce będącej w tej chwili przedmiotem eksperymentów socjalistycznych, osobę Mussoliniego, jako wyraziciela ładu i organizacji państwowej, który umiał rozwiązać trudne zagadnienia socjalne, jest otoczona czcią i poważaniem.

(as)

NIEMIECKI NAŚLADOWCA METOD p. ZAGŁOBY.

Rewizja granic wschodnich nieustannie zaprząta głowy niemieckie. W prasie pojawiają się ciągle recepty na zaspokojenie pragnień niemieckich: oczywista kosztem Polski. Charakterystyczny dla obecnych nastrojów niemieckich jest projekt, który podaje baron von Foelckersam, znawca spraw bałtyckich i rosyjskich, były członek Dumy.

Tok myśli p. Foelckersama przedstawia się jak następuje. Rosja jest i będzie naturalnym sprzymierzeńcem Niemiec w porachunkach granicznych na wschodzie Europy. Przyszła Rosja — czy to będzie Rosja monarchistyczna, czy republikańska — nie zrezygnuje z dawnego „okna na Europę" nad Bałtykiem, nie ograniczy się do posiadania li tylko Kronsztadtu i nie uzna obecnych granic Polski.

Na obalenie ustroju sowieckiego coprawda nie zanosi się, jednakże p. Foelckersam dowodzi, że Sowiety objawiają teraz wielkie zainteresowania sprawami bałtyckiemi i chętnie powróciły na stanowisko Rosji carskiej nad Bałtykiem. Dlatego też Sowiety usiłują rozbić związek państw bałtyckich z Polską na cztery, dlatego również spotęgowały propagandę komunistyczną nad Bałtykiem. Jednem słowem Sowiety dążą do włączczenia państw bałtyckich do zw. republik sowieckich.

Po takim wstępie p. Foelckersam idzie dalej. Niemcy po ostatniej porażce w Genewie nie mogą liczyć na prędką i „istotną" korekturę granic wschodnich w Lidze Narodów. Zwracają więc oczy na Sowiety, które mogłyby przeprowadzić operację prędzej i bardziej gładko niż Liga.

„Korektura" rozpocznie się od likwidacji państw bałtyckich. Wielka jednak przeszkoda w „uregulowaniu" granic na wschodzie Europy, w myśl planów niemieckich, jest Polska. Zdaniem p. Foelckersama odebranie Polsce, będącej w obecnych granicach potęgą, byłego zaboru pruskiego ze Śląskiem i Gdańskiem nie będzie rzeczą łatwą nawet dla Niemców. Należy więc załatwić sprawę po handlowemu t.j. dać Polsce jakąś rekompensatę tak by wilk był syty i owca przynajmniej na pozór cała. Dlatego to porachunki sowieckie z państwami bałtyckiemi muszą się odbyć w „duchu niemieckim". Baron Foelckersam przez to rozumie, że łupy sowieckie będą srebrnikami, za które Niemcy kupią naszych braci z nad Warty. Skoro bowiem Sowiety załatwią się pokrótce z państwami bałtyckiemi — wówczas nastąpi repartycja łupów w „duchu niemieckim", według następującego, zgrubsza naszkicowanego planu.

Ryga i Rewel przypadną Rosji i tak czy inaczej przy niej pozostaną. Natomiast posiadanie Kurlandji nie stanowi dla Rosji kwestji życia — może się ona obyć bez tak małoznacznej prowincji. Podobnie rzecz się ma z Litwą. Litwa jest organizmem niezdolnym do samodzielnego życia. Posiada ludność liczebnie małą, której większość grawituje ku Polsce i jest polską z kultury i języka. Wilno, o które się Litwa tak dobija, jest miastem polskiem — Litwinów jest tam bardzo mało. Litwa przedstawia więc kapitalną rekompensatę dla Polski. Ponieważ jednak za Gdańsk godzi się również coś Polsce ofiarować, więc możnaby dorzucić do Litwy kęs Kurlandji z portami Libawą i Windawą. Hojny pan Foelckersam sądzi, że w ten sposób łatwoby można dobić targu z Polakami. Cała sprawa pięknieby się wyklarowała i to w dodatku cudzym — sowieckim kosztem. Zaiste, czytając te i temu podobne majaczenia, od których się roi w prasie niemieckiej, „difficile est satiram non scribere". Komentarze do tego projektu zdaje się są zbyteczne.

Ciekawemby tylko było po czyje ziemie sięgnąłby baron Foelckersam, aby z kolei wynagrodzić Sowiety za rekompensatę udzieloną Polsce. Najtrafniejszych wskazówek w tej materji udzieliłby zapewne niemieckiemu politykowi niewyczerpany w dowcipie p. Zagłoba vir incomparabilis, który już bardzo dawno temu ofiarowywał Karolowi Gustawowi szwedzkie Niderlandy za odstąpienie Szwedów z pod oblężonego Zamościa i który nie spodziewał się zapewne nigdy, że dopiero obecnie p. Foelckersam zacznie stosować jego metody w rozwiązywaniu zagadnień politycznych.

H. K.

Angija w przededniu wstrząśnień ekonomicznych.

Skomplikowana maszyna wielkobrytyjskiego życia gospodarczego ulega w ostatnich latach perjodycznym niemal wstrząsom. Trzeźwy umysł angielskich mężów stanu znajduje jak dotychczas praktyczne wyjście z wszystkich tych przesileń.

Już w lecie r. ub. rząd, celem zażegnania groźnego strajku powszechnego w górnictwie, zmuszony był uchwalić znaczną zapomogę właścicielom kopalń. Była to jednak akcja doraźna i nierozwiązująca istotnego programu. To też powołana została jednocześnie fachowa komisja, której polecono zbadać źródła wyniklego przesilenia oraz zastanowić się nad środkami sanacyjnemi. Baldwinowi wręczono niedawno wyniki prac tej komisji, której przewodniczył znany minister Herbert Samuel. Studja, trwające niemal rok cały przeprowadzone zostały z drobiazgową sumiennością i z uznania godnym objektywizmem. Sprawiedliwość tę oddały komisji obie zainteresowane strony.

Zdaniem komisji, źródeł zła szukać należy w ogólnem niepomyślnem położeniu gospodarczem oraz we wzrastającej konkurencji tak zw. białego, a częściowo i niebieskiego węgla, to jest elektryczności i produktów naftowych. Poza tem wskazać można szereg innych czynników, wskutek których Anglja eksportuje obecnie węgla 22 procent mniej, aniżeli przed wojną. Przedewszystkiem niektóre państwa kontynentalne wzmogły znacznie swoją własną produkcję węgla, zmniejszając tem samem kontyngent angielski. Następnie wobec ogólnego zubożenia Europy, wysokowartościowa waluta funtowa nie wszędzie wytrzymuje kalkulację. Wreszcie przyznać trzeba, że i robocizna wygórowana podraża znacznie cenę węgla. Nie wszystkim tym czynnikom rząd zdolen jest zaradzić, niektóre bowiem są wogóle poza jego kompetencją i władzą. To też komisja poświęciła niemal wyłącznie swoją uwagę badaniu wewnętrznych, specyficznych przyczyn kryzysu, jako dających się względnie łatwiej usunąć. Przedewszystkiem obecne warunki, t. j. wzięcie przez rząd przemysłu węglowego częściowo na swoje utrzymanie uznane zostało za wręcz niedopuszczalne.

Komisja dzieli swe wnioski na dwie kategorje — natychmiastowe i późniejsze reformy. A więc bezzwłocznie należy zmienić warunki pracy, albowiem przy dzisiejszej robociźnie i czasie zajęć produkcja w wielu wypadkach musi dawać straty. Raczej wypadałoby poddać rewizji minimalne stawki, ustanowione w 1924 r., pozostawiając bez zmiany ilość godzin pracy. W pierwszej mierze powinny być zmniejszone płace lepiej zarobkujących robotników, natomiast poprawione tych, którzy obarczeni są liczną rodziną. Należy również dbać o większą wygodę górników, zapewnić im hygieniczne mieszkanie etc. Z drugiej zaś strony celem obniżenia ceny sprzedażnej węgla muszą być ulepszone istniejące dziś środki przewozu. Nierentowność pewnych przedsiębiorstw przypisać można przestarzałym środkom produkcji, brakowi koniecznych ulepszeń technicznych etc. Wreszcie konieczną jest fuzja drobnych towarzystw, cierpiących na niepomierne koszty administracyjne. Komisja wypowiada się z całą stanowczością przeciw upaństwowieniu kopalń, doradzając natomiast nabycie przez rząd własnych terenów, celem ich racjonalnej eksploatacji, oraz unormowania metod i warunków pracy.

Baldwin przedstawił te exposé związkowi przemysłowców i syndykatom górniczym; obie strony przyrzekły sumiennie zbadać te wywody. Jedni komuniści zajęli odrazu stanowisko opozycyjne, zarzucając komisji niedbanie o dobro robotników. Agitacja ich nie zdołała jednak wpłynąć na decyzję trade-unionistów, którzy pragną uprzednio rozważyć wszystkie pro i contra ewentualnego strajku. Sprawa jest dla Anglji pierwszorzędnej doniosłości i bardzo pilna, gdyż 30 kwietnia upływa termin zapomóg rządowych, i przed krajem staje znów widmo bezrobocia, przesilenia gospodarczego, a może i gabinetowego.

Organ warszawski o „Pracy polskiej".

W warszawskiej „Rzeczpospolitej", mówiąc nawiasem, zbliżonej do Ch. D., przed kilku dniami ukazał się artykuł następującej treści.

Mimo to wszystko, ta naprawa już idzie. Idzie ona od dołu. Parę przykładów. W Zagłębiu Dąbrowskiem, powstał związek pracowników fizycznych i umysłowych, zajętych w tamtejszych kopalniach. Ten związek nosi skromną, ale wymowną nazwę „Pracy polskiej".

„Praca polska" postawiła sobie dwa zadania: obniżenie kosztów produkcji i równocześnie zwiększenie wynagrodzenia pracowników. Pozornie to dwa zagadnienia wykluczają się wzajemnie. Lecz tylko w Polsce. Amerykanie poznali, jaki ścisły przyczynowy związek zachodzi, pomiędzy temi dwoma zagadnieniami, wzajemnie się uzupełniającemi. „Praca polska" istnieje od niedawna. Jej członkowie pracują dopiero w kilku kopalniach Mimo to zdołano już znacznie obniżyć koszta produkcji. Równocześnie zdołano podnieść wynagrodzenie pracowników. Prawda, że „Praca polska" już samem swojem istnieniem i swoim programem wywołuje pomruki wściekłości wśród tych, którzy chcą wszystko w Polsce popsuć, by zniszczyć państwo polskie. Lecz „Praca polska" umie pokazywać zęby i to w sposób tak skuteczny, że jej wrogowie mruczą z wściekłości, ale muszą stać zdaleka od poczynań organizacji.

„Praca polska" jest dopiero wstępem zwrotu na lepsze w naszych metodach pracy. Ta organizacja jest cząstką tych wielkich przygotowań, które od szeregu miesięcy, prowadzi grono dobrych Polaków, zdających sobie sprawę z tego, że ratunek dla państwa nie przyjdzie od góry, nie przyjdzie od Prezydenta, nie przyjdzie od Rządu i nie przyjdzie od Sejmu ale musi przyjść z dołu.

W dużem pokrewieństwie z „Pracą polską" stoją zabiegi „Polskiego związku kolejowców" około naprawy Polski.

Powyższy wyjątek z artykułu „Rzeczpospolitej" podajemy nie w celach reklamy Zw. „Praca polska", lecz raczej po to aby skonstatować dość charakterystyczne zjawiska: oto inne pismo, również zbliżone do chadecji i własność tego samego wydawnictwa co i „Rzeczpospolita", a i w Zagłębiu, zajmuje nierzadko inne stanowisko wobec „Pracy polskiej", niż jego siostrzyca w Warszawie.

Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

Nowa ustawa z d. 27 marca 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 30) wprowadziła następujące zmiany w ustawie o ochronie lokatorów z d. 11 kwietnia 1924 r.

Art. 1. Przewidziany w art. 6 ustęp 3 ustawy z d. 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów wzrost stawki procentowej, wymienionej w art 6 ust. 1 lit. a) tejże ustawy, zawiesza się na czas od dnia 1 kwietnia do dnia 31 grudnia 1926 r. i rozpoczyna się ponownie od d. 1 stycznia 1927 roku.

Tym sposobem 6 proc. podwyżka podstawowego komornego, przewidziana dla mieszkań jednopokojowych złożonych z pokoju i kuchni, lub samego tylko pokoju, bądź samej kuchni zawiesza się od d. 1 kwietnia 1926 r. do d. 31 grudnia 1926 r.

Art. 2. W artykule 11 po ust. 5 dodaje się ust. 6 następującej treści: „W b. dzielnicy austrjackiej termin do wniesienia zarzutów przeciw wypowiedzeniu wynosi w każdym wypadku dni 8 i dopuszczalne jest w wypadku omieszkania tego terminu przywrócenie do pierwotnego stanu w myśl § 146 ustawy o postępowaniu sądowem z d. 1 sierpnia 1895 r. (austr. Dz. Ustaw P.N. 113).

Art. 3. W artykule 20 p. 4 ustawy z d. 11 kwietnia 1924 r., omawiającym oddanie sprawy mieszkaniowej orzecznictwu urzędu rozjemczego bez wzajemnej zgody stron, zgodnie z ustawą z 1924 r. strony mogą w przeciągu 14 dni od dnia ogłoszenia orzeczenia, odwołać się do sądu okręgowego. Nowa ustawa dodaje po tym wstępie: „jako instancji odwoławczej".

Art. 4. Art. 23 ust. 1 ulega następującej zmianie: „W sprawach o eksmisję może sąd, względnie urząd rozjemczy, z urzędu lub na wniosek pozwanego, w uwzględnieniu stosunków gospodarczych pozwanego, odroczyć termin opróżnienia przedmiotu najmu do 6 miesięcy". Nowa ustawa uzupełnia ten ustęp zdaniem następującem: „Odroczenie to w razie trwania powodów odroczenia sąd może przedłużyć na dalsze 6 miesięcy, jeżeli eksmisję orzeczono z przyczyny, przewidzianej w art. 11 ust. 2 lit. a), t. j. jeżeli lokator mimo upomnienia zalega z opłatą conajmniej dwuch następujących po sobie rat komornego".

Art. 5. Po art. 23 ustawy z 1924 r wstawia się nowy artykuł:

Art. 23 a) 1. Sąd lub urząd rozjemczy może na wniosek lokatora według własnego uznania i z uwzględnieniem położenia obu stron, termin płatności zaległego komornego w całości lub w części na czas określony odroczyć oraz rozłożyć na raty lokatorowi spłatę zaległego komornego, jeśli lokator dochody czerpie jedynie z pracy, a zarobek miesięczny lokatora, żyjącego samotnie, nie przekracza złotych 80 a utrzymującego rodzinę złotych 120.

2) Odroczenie terminu zapłaty uchyla skutki zwłoki, wprowadzone w art. 11 ust. 2 lit. a), t. j. ustanie najmu wskutek zalegania z zapłatą conajmniej dwuch następujących po sobie rat komornego.

3) Wniosek o odroczenie może być wniesiony przed terminem płatności i tylko co do komornego, którego czas płatności ma nadejść w trzech miesiącach od dnia złożenia wniosku.

Ustawa z d. 27 marca 1926 r., wchodząca w życie z dniem jej ogłoszenia, jak widzimy, wprowadza pewne ulgi dla lokatorów, wywołane ogólnym stanem gospodarczym kraju.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

9 Piątek

Dziś Marji Kleofasowej.
Jutro Ezechiela Pr. M.
Wsch. słońca 4 55
Zach. „ 6 21

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

Dziś — o g 8.15 „Warszawa w nocy" świetna operetka C. Danielewskiego z Wandą Zamorską w roli głównej. Będzie to przedstawienie popularne po cenach najniższych, bo od 20 gr. do 1 zł loża familijna 7 osobowa 5 zł.

W sobotę o g. 8.15 przedstawienie na dochód Związku inwalidów wojennych Artyści odegrają świetną farsę „Kurnik" dostępna tylko dla dorosłych,

W niedzielę dwa przedstawienia Ażeby uprzystępnić najszerszym masom ceny na oba oba przedstawienia będą zniżone, od 30 gr. do 3 zł. Afisz zapowiada na przedstawienie wieczorowe „Gdy kobieta zapragnie",

We wtorek premjera „Spadkobierca" Grzymały Siedleckiego Dochód na Komitet ratunkowy.

Teatr w Dąbrowie.

W poniedziałek sztuka niegrana w Zagłębiu A. Grzymały Siedleckiego „Spadkobierca". Ceny miejsc zniżone bo od 50 gr. do 2 zł. Sprzedaż biletów rozpoczęta. Początek godz 8-a wieczorem.

* * *

Teatr Polski w Katowicach

Dziś — dn. 9-go b m. sensacyjna sztuka L. Urwancewa p. t. „Wiera Mircewa" z p. Idą Michorowską w roli tytułowej z udziałem pp. Ortyńskiej Ludwiżanki, Glińskiego, Jaroszyńskiego, Józefowicza, Kawczyńskiego, Madalińskiego, Pawłowskiego, Senowskiego, Tańskiego Reżyserja R Tańskiego

W sobotę premjera arcydzieła Puccini'ego opera „TOSCA" w reżyserji Henryka Kowalskiego pod batutą Stefana Barańskiego

W niedzielę, o godz 11-ej rano „Poranek"

W niedzielę popołudniu 6 godz 3 m 30 pp. „Ułani Księcia Józefa"

W niedzielę wieczorem o godz. 7 m. 30 wiecz. „HALKA" z p. Jaworzyńską w roli tytułowej

Przed zmianą rozkładu jazdy.

Wszystkie dyrekcje kolejowe przedstawiły już Ministerjum kolei plany nowych rozkładów jazdy pociągów pol. kolei państw. na bieżący sezon letni.

Plany te są uzgodnione i przeważnie zatwierdzone bez większych zmian przez depart eksploatacyjny Minist. kolei.

W stosunku do obecnego rozkładu, w następnym wprowadzona ma być pewna redukcja pociągów zwłaszcza osobowych, co podyktowane jest koniecznościami oszczędnościowemi.

Nowy rozkład urzędowy wprowadzony ma być dnia 15 maja.

Dokształcanie nauczycieli

W związku z napływającemi do Ministerjum wyznań rel. i oświecenia publ. wnioskami w sprawie asygnowania pewnych sum na cele kursów dokształcających dla nauczycieli szkół średnich oraz wogóle w związku ze sprawą dokształcania nauczycielstwa szkół średnich, Ministerjum zawiadomiło kuratorja okręgów szkolnych, że w tegorocznym budżecie ministerjum W. R. i O. P. nie uwzględniono pozycji na metodyczne dokształcanie nauczycieli szkół średnich.

Wobec tego Ministerjum nie może udzielać żadnych zasiłków na wspomniane kursa dokształcające oraz nie będzie mogło również samo w r. b. uruchomić kursów wakacyjnych dla niewykwalifikowanych nauczycieli szkół średnich. Natomiast, gdyby wśród nauczycielstwa powstała inicjatywa w kierunku uruchomienia własnym kosztem kursów wakacyjnych za pośrednictwem organizacyj nauczycielskich, Ministerjum chętnie pośpieszy z pomocą instruktorską dla takich kursów.

Ciekawy odczyt w Stow. techników.

Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Stow. techników w Sosnowcu przy ul. Czystej inż. Litaniuk-Litoński wygłosi interesujący odczyt pt. „Drogi wodne w Zagłębiu polsko-śląskiem". Temat ten żywo i bezpośrednio obchodzący nasze Zagłębie ściągnie do Stow. techników jaknajliczniejszą rzeszę słuchaczy.

Nieco o programach naszych koncertów.

W związku z odbytą we wtorek akademją studencką w sali gimn. im. Staszica, połączoną z koncertem, jeden z naszych czytelników nadsyła nam następujące uwagi:

— Nieco o naszych koncertach urządzanych na różne cele oraz o amatorach biorących w nich udział.

Jako stały bywalec na tych koncertach, zastanawiając się nad ułożeniem dość nieraz obfitego programu, nie mogę nie wypowiedzieć kilku słów kwestji przygotowania się artystycznego niektórych osób, biorących udział w koncercie. Na ostatnim koncercie doznałem bardzo niemiłego wrażenia przy wykonaniu kilku numerów śpiewu, objętych programem. Dopiero występ następnego wykonawcy, który tworzył ogromny kontrast z poprzednim pod względem wysokiego artyzmu zdołał podnieść ducha i sądząc po zachowaniu się publiczności, znajdującej się na sali, wytworzył się inny zupełnie nastrój. Krótką tą wzmianką chciałbym zwrócić uwagę układania odpowiedniego programu, którego, poziom artystyczny sił wykonawczych powinienby być bardziej ujednostajniony, aby nie wytwarzały się tak wielkie kontrasty

Ciekawe przedsiębiorstwo.

Donoszą nam, iż w różnych miejscowościach Zagłębia górnośląskie przedsiębiorstwo stróżowania nocnego, p. f. „Warta", proponuje kupcom i właścicielom nieruchomości swe usługi, pobierając należność zgóry. Jednocześnie przedsiębiorstwo angażuje do pracy bezrobotnych pod warunkiem złożenia kaucji, w wysokości 60 zł., po miesiącu zaś zwalnia przyjętych, którzy mają trudności z odebraniem kaucji.

Sprawa ta wygląda dość niewyraźnie, gdyż o ile wiemy, w Częstochowie nie pozwolono przedsiębiorstwu temu na prowadzenie na tamtejszym terenie interesów, u nas zaś przedsiębiorstwo działa na podstawie tymczasowego pozwolenia i jeżeli w określonym terminie nie uzyska aprobaty władz centralnych, musi zlikwidować działalność, to też chodzi o to, aby w związku z przerwaniem stróżowania nie zostali pokrzywdzeni bezrobotni, którzy złożyli tam kaucje

W sprawie zbiórek ulicznych.

Ponieważ sprawa zorganizowania komitetów społecznych, któreby zajęły się urządzeniem wspólnych zbiórek ulicznych, idzie dość opornie, p. wojewoda zwrócił się do straży ogniowych o wzięcie w swe ręce inicjatywy tworzenia w poszczególnych miejscowościach komitetów zbiórkowych, któreby wspólnemi siłami przeprowadzały akcję na swym terenie.

W związku z tem, dziś odbędzie się w starostwie konferencja z udziałem przedstawicieli straży ogniowych okręgu sosnowieckiego i zawierckiego, gdzie omówione będą wytyczne projektowanego zamierzenia, poczem straże ogniowe zajmą się organizowaniem wspomnianych komitetów zbiórkowych, złożonych z przedstawicieli wszystkich organizacji danej miejscowości, mogących korzystać z ofiarności publicznej.

Podrożenie chleba.

Wczoraj w Magistracie sosnowieckim odbyło się posiedzenie komisji cennikowej. Na posiedzeniu tem ustalono nowe, nieco podwyższone ceny mąki i chleba.

A więc kilogram mąki 70 proc. — 38 gr., 50 proc. mąki — 44 i pół gr. Chleb z pierwszego gatunku mąki 36 i pół gr. za klg., a z 50 proc mąki — 42 gr.

Uwadze właścicieli realności.

Ministerjum skarbu poleciło urzędom skarbowym, by tym właścicielom realności, którzy dowiodą, że lokatorzy zalegają w opłacie komornego, rozkładać podatek na dogodne raty.

Niby reorganizacja

W związku z przeprowadzoną na terenie całego państwa reorganizacją policji, ekspozytura policji politycznej w Będzinie została wcielona do komendy powiatowej i oficjalnym naczelnikiem z natury rzeczy stał się komendant powiatowy. Biuro policji politycznej nadal mieścić się będzie w gmachu starostwa.

Komitet ratunkowy na Dębowej Górze.

Na święcone dla dzieci Komitetu Dębowa Góra zostało zebrane: od pracowników walcowni br. „Renard" 92 zł. 47 gr., od pracowników Huty Staszic 30 zł., od pracowników fabr „Radocha" 30 zł. 54 gr. oraz 10 kg kiełbasy, od pracowników fabr. Deichsel 90 zł., p. doktorowa Chomentowska 2 zł., p. Wasilewska 3 zł., p. Siwikowa 5 zł., p. Kraupowa 10 zł. Razem 263 zł. 1 gr. Za ofiary w imieniu dziatwy Komitet składa serdeczne „Bóg zapłać" oraz pp. Józefowi Kossowi za stałe udzielanie kości do zup, na święta zaś w ogromnej ilości, p. Palidze z Dęb. Góry za bezinteresowne upieczenie bułek świątecznych.

W W. sobotę po zwykłym obiedzie rozdano 102 porcje, składające się: z 500 gr. bułki słodkiej, 300 gr.

kiełbasy i po 2 jajka na dziecko; w poniedziałek Wielkanocny dzieci dostały kawę mleczną i po 10 gr. bułce zwykłej. Koszta święconego wyniosły 137 zł. 51 gr. Z 263 zł. 1 gr. minus 137 zł. 51 gr., pozostałe 125 zł. 50 gr. przekazano na prowadzenie kuchni na Dęb Górze.

Przy sposobności N. O. K. na Dębowej Górze za pośrednictwem Sz. Redakcji „Iskry“ składa serdeczne „Bóg zapłać“ przewielebnym księżom: ks. szambelanowi Pędzichowi i ks prefektowi Strzeleckiemu za wygłoszenie nauk rekolekcyjnych dla członkiń N. O. K. i ich rodzin, zamieszkałych na Dębowej Górze.

Misje w Grodźcu.

W piątek dnia 16 b. m. o godzinie 7 wieczorem w miejscowym kościele parafjalnym w Grodźcu rozpoczną się tygodniowe misje pod przewodnictwem oo kapucynów z Krakowa z programem następującym: dnia 17 i 18 kwietnia po cztery nauki dziennie, dnia 19 trzy nauki i popołudniu spowiedź niewiast, dnia 20 cały dzień spowiedź niewiast i dziewcząt, a wieczorem nabożeństwo na cześć Najśw. Sakramentu. dnia 21 Komunja św. niewiast i dziewcząt, popołudniu spowiedź mężczyzn dnia 22 cały dzień spowiedź mężczyzn i chłopców wieczorem zaś nabożeństwo do Matki Boskiej, dnia 23 Komunja św. mężczyzn i chłopców, poczem nastąpi uroczyste zakończenie misji.

Nauki misyjne odbywać się będą codziennie o g. 6 i pół rano oraz o g. 7 wieczorem przemawiać będą: przew. o. Czesław i o. Honorat.

Zebranie ogólne „Sokoła“.

W dniu 10 kwietnia r. b. w sobotę o godzinie 8 wieczorem na plebanji w Sosnowcu odbędzie się w drugim terminie zebranie ogólne sprawozdawcze członków Tow. Gimn. „Sokół“ w Sosnowcu.

Porządek obrad przewiduje omówienie spraw ważnych, aktualnych. Zwracamy uwagę na lokal, w którym zebranie się odbędzie, inny od podanego w kurendach.

Koncert Szymanowskiego

Akademickie Koło zagłębian w Poznaniu organizuje w nadchodzącą niedzielę w sali gimn im Staszica recital fortepianowy znakomitego pianisty Feliksa Szymanowskiego.

Słynne to nazwisko ściągnie niewątpliwie całą kulturalną publiczność Zagłębia.

Echa odezwy do rzeźników i piekarzy.

Komitet ratunkowy w Zagórzu nadesłał nam list treści następującej:

Odezwa do piekarzy i rzeźników, umieszczona w poczytnem piśmie Szanowoych Panów, o składanie ofiar na „święcone“ dla Komitetu ratunkowego w Sosnowcu znalazła i u nas echo.

Rzeźnik p. Stefan Giersz z Zagórza ofiarował dla Komitetu ratunkowego w Zagórzu 20 kg. kiszki kaszanki i mięsa na rosół, łącznej wartości 25 złotych.

Redukcja policji w Grodźcu.

Ogólnie stosowany przez nasze władze państwowe system oszczędnościowy dotknął i policję w Grodźcu, bowiem przed kilku dniami zredukowano przodownika, pełniącego funkcję zastępcy komendanta posterunku.

Posterunek w Grodźcu liczy obecnie 6 osób.

Z Tow. „Harmonja“ w Gołonogu.

W niedzielę, dn. 11 kwietnia rb o godz. 8 i pół rano, odbędzie się w kościele w Gołonogu nabożeństwo na intencję pomyślnej pracy i rozwoju Tow. muzyczno-śpiewaczego „Harmonja“. Na uroczystość tę zarząd Tow. zaprasza wszystkich członków i sympatyków kulturalno oświatowej placówki.

Nowy konkurent Banku Polskiego

Niedawno pisaliśmy o ujęciu na kolonji „Dziewiąty“ pod Gołonogiem fabrykanta fałszywych 10 złotówek, niejakiego Piętki. Zdaje się, iż osławiona kolonia stanowi dogodny teren dla wszelkiego rodzaju oszustów, gdyż obecnie policja ujęła drugiego „mistrza“, w osobie Bolesława Urbana, który ręcznie fabrykował fałszywe 5 złotówki.

Urban był bez zajęcia, a nie chcąc starać się o zapomogę, postanowił wytworzyć konkurencję Bankowi Polskiemu, na co nie zgodziła się policja, osadzając niefortunnego fabrykanta w więzieniu. Zaznaczyć trzeba, iż Urban karany już był 6 miesięcznem więzieniem za podobne przestępstwo.

O sprawiedliwy podział zapomóg.

Gdy w swoim czasie rozpoczęła się u nas klęska bezrobocia, państwowy Urząd pośrednictwa pracy zaprowadził rejestrację bezrobotnych, gdyż dane te potrzebne były dla zorjentowania się, czy bezrobocie wzrasta lub się zmniejsza, oraz dla ewentualnego skierowania bezrobotnych na wolne miejsca.

W tym czasie do rejestracji bezrobotnych nie przywiązywano większej uwagi, z chwilą jednak powstania Funduszu bezrobocia i rozpoczęcia wypłaty zasiłków, sytuacja uległa zmianie, wtedy bowiem należało zwrócić uwagę, kto ma otrzymać zasiłek, a co ważniejsza, powstała konieczność zaprowadzenia ścisłej kontroli, celem zapobieżenia nadużyciom przy pobieraniu zasiłków przez osoby, nie mające do tego prawa.

Niestety, zarówno rejestracja, jak i kontrola nie były widocznie należycie zorganizowane, gdyż, jak się dowiadujemy, obydwa te działy pozostawiają wiele do życzenia. Rejestracja prowadzona była chaotycznie, a prawdopodobnie i kontrola szwankuje, gdyż ustawicznie otrzymujemy skargi, iż osoby nieuprawnione korzystają z zapomóg.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż w tej dziedzinie i w tak skomplikowanych warunkach trudno ustrzec się od nadużyć, tam jednak, gdzie chodzi o fundusze skarbu, odpowiednie czynniki winny dołożyć wszelkich starań, aby kontrola ta stała na wysokości zadania.

Obecnie np. donoszą nam, iż niekiedy zasiłki otrzymują właściciele gospodarstw rolnych, sklepów i t. p. Być może, iż pobierają oni zapomogę ustawową, trzeba jednak zwrócić uwagę, iż z pomocy tej korzysta zaledwie połowa bezrobotnych, to też łatwo sobie wyobrazić rozgoryczenie wśród tych, którzy nie mają częstokroć na kawałek chleba i nie otrzymują zasiłku, gdy tymczasem ludziom, posiadającym jakie takie zabezpieczenie, daje się jeszcze zapomogi.

Nie mamy absolutnie zamiaru nikogo tu podejrzewać, lub stawiać komu zarzutów, pragniemy jedynie zwrócić uwagę na należyte zorganizowanie kontroli, która w tym wypadku winna być wprost precyzyjnie przeprowadzona dla uniemożliwienia jakichkolwiek nadużyć, gdyż wywołuje to z jednej strony słuszne narzekania i rozgoryczenie, z drugiej zaś — pobudza do dalszych nadużyć i nieprawnego czerpania z funduszów państwowych.

Rozwój kooperatyw w Bolesławiu.

Ze spółdzielczego Stowarzyszenia spożywców „Społem“.

Dnia 28 marca rb. odbyło się w Bolesławiu zwyczajne walne zebranie członków Stowarzyszenia przy bardzo licznym udziale członków i dużym ich zainteresowaniu sprawami spółdzielni. Obecnych było 120 osób. Przedstawione ogólnemu zebraniu sprawozdanie za rok 1925 przedstawia się w głównych zarysach w sposób następujący:

W r. 1924 liczba członków wynosiła 438 a w r. 1925—709. udziały w r. 1924—2890 zł., w r. 1925—7093 zł., rezerwy w r. 1924—35921, w r. 1925—57048, czysty zysk w r. 1924 — 2039, w r 1925—2340. sklepów było w roku 1924—3, w r. 1925—4, obrót ze sprzedaży w r. 1924 wynosił 224.450, a w roku 1925 — 376477 zł.

Analiza powyższych cyfr wykazuje: zwiększenie się ilości członków, kapitału udziałowego i obrotów; koszty handlowe normalne stanowią 6,5 proc obrotu rocznego. Kapitały w stanie płynnym w rozporządzeniu spółdzielni są niedostateczne, skąd wypływa konieczność uciekania się do kredytu towarowego i wekslowego. W przeciągu roku 1925 spółdzielnia wypuściła krótkoterminowych weksli na sumę zł 171600 co stanowi 46 proc. rocznego obrotu. Czyli, że przy zakupie towarów 54 pr. płacono gotówką, a 46 proc. wekslami Jest to stosunek niekorzystny, pełen niebezpieczeństw To też zebranie ogólne w pełnem zrozumieniu, że należy tworzyć jaknajprędzej swój własny kapitał, uchwaliło podnieść udziały z 25 zł. na 30 i energicznie je wpłacać.

Władze Stowarzyszenia spodziewają się podwyższyć kapitał udziałowy o 6000 zł. w przeciągu roku 1926, co pozwoli na zredukowanie kredytu wekslowego z 46 na 25 proc.

Spółdzielnia prowadzi 4 sklepy, 1 piekarnię i 1 masarnię. Sprzedaje artykuły spożywcze pierwszej potrzeby i drobną galanterję; w organizacji jest dział łokciowy i naczyń kuchennych. Piekarnia wyprodukowała w roku sprawozdawczym 218498 chleba i 15313 bułek. Spółdzielnia posiada w Bolesławiu swe własne budynki, wzniesione w latach 1915, 16, 17.

Władze spółdzielcze obok pracy handlowej i gospodarczej pracują intensywnie na polu kulturalno oświatowem i uważają ten dział pracy za nieodzowną konieczność. W pracach spółdzielni bierze udział całe miejscowe społeczeństwo, różnych przekonań politycznych i to stanowi całą tajemnicę rozwoju i powodzenia.

W spółdzielni bolesławskiej nie słyszy się tych narzekań, jakie słyszymy w innych wegetujących spółdzielniach opanowanych przez związki polityczne „że inteligencja nie chce z nami pracować“.

W miejscowej spółdzielni, ramię przy ramieniu, inteligent, robotnik, rolnik pracują wspólnie nie tylko w dobrze zrozumiałym interesie własnym jako spożywców, ale pracują oni wspólnie na platformie spółdzielczej w pełnem zrozumieniu, że wznoszona ich pracą spółdzielnia, coraz obszerniejsza i potężniejsza, stanowi jedną za zdrowych i niezodowych komórek rozwoju narodowego i państwowego naszej kochanej ojczyzny.

Spółdzielca.

Kronika Zawiercia.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący odczytał nagły wniosek dotyczący uchwalenia budżetu miejskiego. Przeciwko temu wnioskowi wypowiedział się r. Brykalski zaznaczając, że klub jego nie zdążył należycie rozpatrzeć się w poszczególnych pozycjach budżetowych i z tych powodów nie może przystąpić do uchwalenia budżetu, gdyż jest to sprawa zbyt poważna, ażeby można było ją od ręki uchwalać. Przy głosowaniu nad nagłością wniosek ten nie uzyskał potrzebnej większości i upadł.

Następnie uchwalono po raz drugi wszystkimi głosami zaciągnięcie pożyczki w sumie 340 000 zł. na inwestycje miejskie, poczem przystąpiono do uchwalenia ławnikowi Borensztajnowi wynagrodzenia za czas pełnienia przez tegoż zastępstwa prezydenta i wiceprezydenta. Utrzymany został wniosek Komisji finansowo budżetowej, przyznający p. Borensztajnowi tytułem wynagrodzenia za powyższe 900 zł.

Ostatnim punktem obrad onegdajszego posiedzenia było powzięcie uchwały w myśl reskryptu p. wojewody czy opłaty szkolne, za lekarstwa oraz opał przysługiwał również i członkom zarządu miasta. Akceptując poprzednie w tym względzie swe uchwały Rada wypowiedziała się twierdząco.

W końcu, na skutek interwencji p. prezydenta Janika wobec nierozpatrywania budżetu, wysunięto jako nagły wniosek, oraz uchwalono dla magistratu prowizorium na miesiąc luty, marzec i kwiecień w sumie 150.000 zł. i na tem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Kradzież.

Onegdaj w nocy nieznani sprawcy dobrali się do sklepu pod firmą „Praca“ własność Zofji Wesołowskiej i skradli różnych towarów na sumę 6000 zł.

Sprawców kradzieży poszukuje policja.

Pożar w Porębie.

W środę około godziny 10 wieczór wybuchł we wsi Porębie-Górce pożar, który strawił trzy domy mieszkalne, oraz zabudowania gospodarskie należące do Kołodziejczyka Macieja, Mizery Mateusza, Panteka Jana i Lipy Mateusza. Pastwą płomieni oprócz wyżej wymienionych zabudowań padła krowa, oraz inwentarz martwy. Ogień wybuchł w zabudowaniach Lipy. Przyczyna pożaru nie ustalona. Straty obliczają poszkodowani na 15.500 zł. Po północy przy usilnej akcji straży ogniowych Tow. Akc. „Poręba“, Hulczyńskiego, oraz Tow. Akc. „Zawiercie“ ogień został ugaszony.

Pieszo naokoło świata

Wczoraj w godzinach popołudniowych odwiedził naszą filję p. Roman Frankowski inwalida wojenny, który 18 września 1925 r. wyruszył pieszo z Poznania w podróż naokoło świata. Dotychczas śmiały podróżnik zwiedził Pomorze, Grodzieńszczyznę, Wileńszczyznę, Białoruś, Polesie, Wołyń, Małopolskę i Puszczę Białowieską i b. Kongresówkę to jest łącznie przewędrował 4491 klm. obecnie zaś udaje się na Górny Śląsk. Oprócz Polski w której przebywać będzie jeszcze kilka tygodni p Frankowski oblicza jeszcze swoją wędrówkę po świecie na 4 lata.

P. Frankowski zwrócił się do magistratu, komisarjatu policji oraz miejscowego Związku inwalidów wojennych z prośbą o poświadczenie w jego księdze o pobycie w Zawierciu.

Ze sportu.

Komunikat Nr. 3

Krakowskiego Okręgowego Kolegjum Sędziów P. N. Referat obsady w Sosnowcu.

1. Podaje się do wiadomości pp. Sędziom, że od dn. 8 kwietnia piątkowe zebrania odbywać się będą w lokalu KS „Sosnowiec" ul. Wiejska 12.

2. Zawiadamia się pp. Kachla Henryka, Błaszczyka Leona, Ziarnka Franciszka, Lorka Jana, Wieczorka Ludwika, Drygałę Józefa, Szczepańskiego Aleksandra, Zygmuntowskiego Aleksandra, Lichtensztajna Jakóba i Sliwę Józefa, że zostali przyjęci i zatwierdzeni przez K. O. K. S. w Krakowie, jako słuchacze kursu przygotowawczego sędziów piłki nożnej. Wyżej wymienieni zgłosić się mają w dniu 9 kwietnia rb. o godz. 19.30 w lokalu KS „Sosnowiec" ul. Wiejska 12.

3. Podaje się do wiadomości, że przy rozgrywkach o mistrzostwo kl. B, o ile oba zainteresowane kluby żądają sędziego z Krakowa, mogą bezpośrednio zgłaszać zawody w przepisowym terminie, do KOKS w Krakowie, ul. Mikołajska 32.

Referent Obsady: W. Szwajcer

Zastępca: Borys Mazur.

Kronika Olkuska.

Protest.

Wydział powiatowy na ostatniem posiedzeniu wypowiedział się przeciwko zamierzonemu przyłączeniu powiatu Olkuskiego do województwa Krakowskiego do czasu unifikacji ustroju administracyjnego i samorządowego państwa.

Pożyczka dla Skały.

Osada Skała uzyskała w Polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych pożyczkę w wysokości 14 tysięcy złotych do spłaty w ciągu lat 5. Pożyczka ma być użyta na pobudowanie cegielni miejskiej. Odnośna uchwała zebrania osadowego Skały została już zatwierdzona na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego.

Straż przy Grobie

Od rana Wielkiego piątku tradycyjne dyżury przy Grobie Zbawiciela w miejscowym kościele pełniły na zmianę 3 straże pożarne: olkuska fabryki „Olkusz" i pomorzańska.

Święcone u strażaków fabryki „Olkusz".

Zwyczajem lat poprzednich zarząd fabryki „Olkusz" urządził dla swej straży „święcone". Po poświęceniu przez ks. Kozłowskiego, strażacy zasiedli na czele z dyrektorem inż. Otto do tradycyjnej uczty, która przeciągnęła się kilka godzin.

Święcone u strażaków miejskich.

Po nabożeństwie rezurekcyjnem odbyło się w sali Stowarzyszenia rzemieślniczo - przemysłowego tradycyjne święcone. Po poświęceniu darów bożych przez ks. Kozłowskiego, zebrani strażacy wraz z zaproszonymi gośćmi zajęli miejsca. P. starosta Stamirowski w pięknem przemówieniu podkreślił szlachetne obowiązki strażaka obywatela, a w odpowiedzi z 60 przeszło piersi strażaków wyrwała się donośnie pieśń strażacka: „Zawsze bracia bliźniemu z pomocą". Wśród uczty coraz częściej ktoś wysunął się z mówką, to z tustem przeplatanym śpiewami. Druh Piotr Hagno dziękował za szczere koleżeńskie uczucia braci strażackiej, w których szeregach w ciągu 15 lat starał się obowiązki strażackie wypełniać uczciwie. Ale obowiązek twardego życia zmusza go do opuszczenia tych szeregów. Udaje się na Pomorze dla chleba i żegna druhów. Chwila ciszy... Naczelnik straży, druh Jarno, wydając pochlebną opinję o opuszczającym Olkusz druhu Hagnie dziękował mu za pełną poświęcenia pracę, wspomniał o ciężkiem jego położeniu materjalnem i prosi go o przyjęcie z kasy strażackiej 50 złotych, a p. Henszel, komendant pol. państw., zebrał dla niego wśród gości i strażaków przeszło dziesiąt kilka złotych. Burmistrz p. Radłowski w imieniu magistratu prosił o przyjęcie 100 złotych. W oczach druha Hagno ukazały się wielkie łzy, których ukryć nie sposób. Doroczną uroczystość strażacką zakończono odśpiewaniem „Roty". Zebrani wynieśli z tej tradycyjnej uczty bardzo miłe wspomnienie.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Stały podatek majątkowy.

Rozpatrywany na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów projekt stałego podatku majątkowego jest wstępem do uproszczenia i przebudowy naszego systemu podatków bezpośrednich. Wiadomem jest, że wkrótce nastąpi przekazanie pewnych źródeł dochodowych państwowych samorządom, wskutek czego skarb musi uzyskać za to zrzeczenie się jakąś rekompensatę. Ma tam być m. in. stały podatek majątkowy, potraktowany, za wzorem niemieckim, jako uzupełnienie podatku dochodowego.

Podatek ten będzie wymierzany na podstawie oszacowania majątków, dokonywanego na każdy 3-letni okres szacunkowy. Zwolnione będą od podatku m. in. osoby, których majątek nie przekracza 3000 zł. i różne związki o charakterze lub celach społecznych. Przedmiotem podatku jest wszelki majątek nieruchomy i ruchomy osoby opodatkowanej po potrąceniu długów i ciężarów, które ten majątek zmniejszają.

Do majątku nie wlicza się m. in. urządzenia domowego i przedmiotów osobistego użytku, których łączna wartość nie przekracza 20,000 zł. (za urządzenie nie uważa się przedmiotów, służących do wykonywania zawodu). Wysokość skali podatkowej wynosi od 3 do 7 i pół pro mille.

Podatek będzie płatny w dwuch ratach półrocznych. W r. 1927 ma być pobrana tylko jedna rata—1 listopada.

Roczny wpływ z tego źródła ma wynieść 50—60 miljonów, t. j. mniej więcej tyle, ile daje podatek gruntowy, który zostanie przekazany samorządom. Nowego więc obciążenia podatek ten nie wnosi.

Kronika gospodarcza

Centralny bank dla żydów. Żydowska rada gospodarcza, która przejęła w swoie ręce kierownictwo całem życiem ekonomicznem żydowskiem w Polsce, postanowiła założyć we Lwowie centralny bank dla żydów, z filjami w całej Małopolsce, ażeby w ten sposób zebrać potrzebne fundusze do pracy ekonomicznej. W lwowskiej izbie handlowej odbyło się zebranie konstytuujące, pod przewodnictwem posła Reicha, na którem uchwalono wszcząć agitację, w celu zjednywania udziałowców. Udział wynosi 50 zł. w złocie, płatny w dwu ratach. Celem banku ma być udzielanie taniego kredytu swoim członkom.

Podwyższenie opłat telegraficznych. Od 1 kwietnia rb. podwyższono opłaty za telegramy zagraniczne we wszystkich krajach europejskich.

Opłaty te składają się z trzech części: opłat pobieranych przez kraj wysyłający, opłat tranzytowych pobieranych przez państwa, przez które telegramy przechodzą, oraz opłat kraju otrzymującego telegram. Dla Niemiec, Hiszpanji, Anglji, Francji i Włoch końcowe opłaty podwyższono z 9 do 12 centymów złotych od wyrazu, dla Szwecji, Norwegji Polski i Islandji — z 9 do 10 centymów, dla wszystkich pozostałych krajów opłatę tą podwyższono do 9 centymów. Opłata tranzytowa pozostała bez zmiany i wynosi 7 centymów.

W ten sposób naprz. za telegramy wysyłane z Polski do Anglji pobierana jest obecnie opłata w wysokości 39 groszy od wyrazu zamiast dotychczas obowiązujących 35 gr.

Jakie podatki płacić będziemy w kwietniu. W miesiącu kwietniu mają być zapłacone następujące podatki: 1-sza rata podatku gruntowego na rok 1926 do dnia 15 kwietnia; podatek od obrotu za marzec od przedsiębiorstw handlowych I i II ej kategorji i przemysłowych od I do V ej kategorji oraz przedsiębiorstw sprawozdawczych — 15 kwietnia; podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — nie później jak po 7 dniach od dnia wypłacenia uposażenia i t. d. Pozatem w kwietniu płatne są podatki, co do których w nakazach płatniczych dostarczonych płatnikom został wyznaczony termin płatności w kwietniu.

Giełda warszawska.

Warszawa, 8 4 kwiecień

(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 8 40
Dolar — 8 40
Londyn — 40,95
Paryż — 29 20
Praga — 24 95
Belgja —
Holandja — 337 74
Wiedeń — 119 10
Włochy — 33 90
Szwajcarja — 162 76
Sztokholm —

List powstańców śląskich z Marokka.

Związek powstańców śląskich otrzymał list od powstańca śląskiego Fryderyka Sosny, walczącego w francuskiej Legji cudzoziemskiej. Jak ciężkie jest położenie naszych rodaków, świadczą poniższe wyjątki listu. Zarząd główny Związku powstańców śl. organizuje pomoc dla nich. Ktoby zechciał przyczynić się do tej pomocy, niech nadeśle datek do Zarządu głównego w Katowicach ul. Plebiscytowa 1, konto P.K.O. 301,700, skąd razem drogą dyplomatyczną zostanie przesłane do Marokka. Pokwitowanie ogłoszone zostanie w gazetach.

Oto treść listu z dn. 17 II.1926 r.

— Wielkie bitwy toczą się tu w Afryce Północnej, w Marokku, między Legjonem francuskim, a tym czarnym dzikim narodem, który się nie chce poddać pod władzę francuską. Jest to naród dziki, który nie zna kultury, a nienawidzi człowieka białego i Europę. Ta ich dzikość okazuje się zwłaszcza wtedy, gdy im się uda czasem przekraść przez linie bojową do naszych placówek jeńca żywego nie biorą, obcinają głowy, ręce, nogi, żywcem człowieka do ognia wrzucają. Są nawet takie rzeczy, których opisać nie można.

Legjon cudzoziemski, w którym służymy, składa się z ludzi z wszelakich krajów. Większość między nimi jest Niemców, a potem Polaków. Nawet ten nasz mały Górny Śląsk ofiarował dużo ludzi w tę przepaść marokkańską. Ze spotkanych tu przezemnie Polaków to przeważnie nasi powstańcy, co do Francji za chlebem powędrować musieli, bo go w kraju dla nas nie było.

Mamy tu „posady" na 5 lat, bo na mniejszy czas nie przyjmują. Przypłacamy te „posady" zdrowiem i życiem! Nikt o nas nie pamięta, to jest bardzo dla nas przykre. Francuzi otrzymują pakunki z ciepłą bielizną, skarpetkami i t. p. Niemcy mają swoją bibljotekę od jakiegoś komitetu, który o nich myśli i przysyła im też bieliznę ciepłą.

O nas powstańcach Polakach nikt nie pamięta, jak boli serce Polaka, gdy się Niemcy z nas z tego powodu wyśmiewają! Jednak nie tracimy nadziei. Odzywamy się tą drogą i pocieszamy się myślą, że się jeszcze znajdą ludzie, którzy dowiedziawszy się, jak się powstańcom powodzi, pomyślą o pomocy dla nich. Daj Boże, by list ten doszedł do kraju i byście się o nas dowiedzieli.

Jest tu więcej niż 50 stopni gorąca a nocą zaś tak zimno, iż nawet dziczyzna schronienia szuka.

Ilu Polaków tu zabitych, a ilu ich umarło! Jest tu w pobliżu cmentarz naszego pułku. Większość grobów to groby Polaków, bo aż 160. To też Francuzi nazwali go „Cmentarzem Polaków".

Na ten list pożyczyłem sobie papieru od sierżanta, bo nie wystarczy nawet na list gdy ktoś chce napisać do swoich.

Jest żołdu dla żołnierza do 18 miesięcy służby 75 centimów dziennie. Po 18 miesiącach 2 franki. Za jedną paczkę papierosów płaci się 1 fr. Co z tym żołdem począć? Czy kupić papierosów, czy chleba, czy do domu napisać.

Toż niema innej rady jak się odezwać do serc rodaków w kraju. Pamiętajcie o nas, byśmy się pocieszyć mogli że Polska o swych dzieciach myśli.

Ktoby chciał mieć śliczne widoki tego dzikiego kraju, niech przyśle 5 złotych a wystarczy na 50 obrazków.

Adresować można do mnie:

Legionaire Frederic Sosna Nr. 117..
Caporal Ewald Gallert 3/4 Reg. Etranger 9 Comp. Poste Tim- Quett par Beni-Mellal Marocco-Afrique.

Z całej Polski.

Wykrycie fabryki fałszywych jednozłotówek.

W tych dniach w Wilnie wykryto fabrykę fałszywego bilonu. Policja aresztowała ślusarza Dobrowolskiego u którego znaleziono narzędzia, przy pomocy których fałszował bilon. Wykryto w jego mieszkaniu znaczną ilość fałszywych jednozłotówek. Ponadto aresztowano wspólników Dobrowolskiego.

Na tropie fałszerzy 10 złotówek.

Policja w Warszawie wpadła na trop fałszerstwa banknotów 10 złotowych. Mianowicie oddano policji niejakiego Popka, który płacił fałszywym banknotem. W śledztwie wskazał on niejakiego Otulaka, rzeźnika który zmienił mu banknot 100 złotowy na fałszywe banknoty. Przeprowadzona u niego rewizja przyczyniła się do wynalezienia jeszcze kilku banknotów fałszywych. Policja prowadzi energiczne śledztwo w tej sprawie.

Gen. Sosnkowski w Kaliszu.

W drugie święto o godz. 2 pop. w świetlicy 29 pułku strzel. Kaniowskich wobec całego korpusu oficerskiego garnizonu kaliskiego dowódca Okręgu poznańskiego, gen. Sosnkowski, udekorował generała brygady Albina Jasińskiego, dowódcę 25 dywizji, krzyżem Komandorskim orderu „Polonja Restituta", poczem w kasynie oficerskiem pułku strzelc. Kaniowskich odbyło się śniadanie. Po śniadaniu gen. Sosnkowski wyjechał do Pietrzykowa, wł. p. Malinowskich.

Demonstracje kobiet we Lwowie.

6 b.m. około godziny 10 rano zebrało się w budynku ratusza mnóstwo kobiet, żon bezrobotnych, którym prezydent Neuman obiecał w ub. czwartek zapomogi świąteczne w naturze, a z powodu braku zapasów jej nie udzielił.

Poczekalnię prezydenta, korytarze i schody ratusza zaległo ponad sto kobiet. Gdy wybrane w myśl żądania prezydenta Neumana delegacje powróciły do zgromadzonych z niczem, tłum kobiet przybrał groźną postawę, zwłaszcza, iż w tej chwili zjawiła się większa liczba bezrobotnych mężczyzn. Powstał wrzask i posypały się pod adresem prezydenta Neumana złorzeczenia i odgrażania się. Zawezwana policja z trudem opróżniła około godziny gmach ratusza, przyczem aresztowała kilku osobników.

Polacy poza Polską.

Zjazd śpiewaków polskich w Ameryce.

Związek śpiewaków polskich w Ameryce, do którego należy przeszło 150 chórów, odbędzie dwudziesty swój zjazd w dniach 30, 31 maja i 1 czerwca w South Beno, w stanie Indiana. Siedziba zarządu tego Związku, krzewiącego pieśń polską za oceanem, znajduje się w Chicago.

Konkurs na utwory muzyczne, ogłoszony przez Związek, zainteresował szerokie koła artystów polskich w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie, czego dowodem są setki listów, otrzymanych przez komitet konkursu. Wynik konkursu ma być wkrótce ogłoszony.

Ze świata.

Za przykładem Salomona.

W małej wiosce bawarskiej cyklista przejechał gęś na szosie. Ofiarował w poczuciu swej winy 2 marki odszkodowania właścicielowi nieszczęsnej gąski. Chłop certował się i targował, żądając aż 5 marek; wzamian za to odstępował gąskę winowajcy. Cyklista nie palił się do gąski, a 5 marek nie chciał ofiarować, uważając, że to zbyt dużo. Spór się zaognał i przeciągał. Wreszcie obaj przeciwnicy udali się do wójta, prosząc o sprawiedliwy wyrok.

— Dobrze, rzekł wójt, rozsądzę was. Sprawca śmierci gąski zapłaci 2 marki odszkodowanemu ja mu dopłacam oto żądane 3 marki i... zabieram gęś!

Zmiany długości fal.

Szereg krajów europejskich, korzystających z fal zbliżonych do 400 mtr., celem uniknięcia niedogodności z tej bliskości wynikających, zmieniło długość fali.

A więc New-Castle nadawać będzie na fali 407 mtr., Bournemuth 387, Dublin — 396, Grac — 402, Wrocław — 417, Hamburg — 392.

Transfuzja krwi u noworodków.

Na jednem z ostatnich posiedzeń francuskiej akademji medycznej profesor Paweł Guenlot wygłosił odczyt o niebywałych rezultatach, jakie otrzymał przy zastosowaniu transfuzji krwi u noworodków. We wszystkich wypadkach, gdy nowonarodzone dziecko było słabe tak, że nie rokowano mu życia dłużej niż na kilka dni, po zastrzyknięciu krwi w ilości 20 sześć. centymetrów — młody obywatel francuski zyskiwał na wadze i miał lepszy wygląd. Dotychczas stosowano to przeważnie do dzieci, których rodzice byli suchotnikami. Dało to wspaniałe wyniki. Sposób ratowania chorych czy niedorozwiniętych niemowląt przez transfuzję krwi ma doniosłe znaczenie dla Francji w obecnym jej okresie wyludnienia.

Tydzień w rozrzedzonem powietrzu

Często zdarza się słyszeć o uczonych, którzy dla nauki i dla eksperymentów poświęcają swoje życie, lub conajmniej zdrowie. Ostatnio jeden z uczonych profesorów Barcrost poświęcił swoje zdrowie w tym celu.

Barcrost, profesor fizjologji w Cambridge chciał zbadać na swoim organizmie wpływ rozrzedzonego powietrza. Specjalnie interesowało uczonego działanie rozrzedzonego powietrza na krew. W tym celu umieścił się w specjalnie zbudowanym pokoju o szklanych ścianach, z którego stopniowo wypompowano powietrze. Oczywiście, asystenci, którzy dyżurowali dzień i noc uważali, aby zepsute powietrze było usuwane, aby stopień rozrzedzenia nie zmniejszał się i aby rozrzedzone powietrze było świeże. Po tygodniu doświadczeń uczony opuścił swój pokój szklany, a wtedy zrobiono analizę krwi.

Impulsem do podobnego doświadczenia było spostrzeżenie uczynione przez profesora w czasie ekspedycji do Peru. Otóż część ludzi, którzy brali udział w wyprawie w czasie poszukiwań na wysokości 16 tys. stóp, a więc przy pracy w rozrzedzonem powietrzu poczęła nagle tracić czerwony barwnik krwi. Profesor chciał ustalić, czy przyczyną tego było rozrzedzone powietrze, czy też jakieś inne specjalne warunki, związane z tą pracą.

Po skończonym eksperymencie prof. Barcroft w kilka dni czuł się doskonale.

Lilipucie państewka.

Istnieje na świecie kilka stanowiących osobliwość karłowatych państewek, których przeciętny człowiek przyglądający się mapie, zazwyczaj nie dostrzega.

Do takich państewek należy np. Andora, które po uspokojeniu się jego sąsiadów, ogłosiło się jako państwo neutralne. Liczy ono przeszło 5000 mieszkańców. Od XVII stulecia znajduje się Andora pod protektoratem Francji. Za trudy prawno państwowe państewko to płaci Francji rocznie 960 franków, a biskupowi z Urgill za śluby kościelne — 460 franków. Co dwa lata udają się trzej delegaci tego państewka do prefekta departamentu we wschodnich Pirenejach, spłacając należność za okres dwuch lat, i odnawiają przysięgę wierności.

Do karłowatych państewek należy także księstwo Lichtenstein, reprezentowane od czasu wojny światowej przez Szwajcarję, i pobierające cła. Państewko to liczy 11.500 mieszkańców.

Zmienne były koleje losu księstwa Monaco. Po francuskiem, hiszpańskiem i sardyńskiem panowaniu, uzyskało ono wreszcie „niepodległość". Od roku 1918 Monaco znajduje się pod protektoratem francuskim. Armja tego „państwa" składa się z trzech oficerów i 280 karabinierów. Monaco rządzone jest „parlamentarnie" przez 12 radców miejskich, posiada jednak także swoją Radę państwa i kompletny gabinet, w którym nie brak także „urzędu spraw zagranicznych".

Czemu w miastach niema dość słońca?

Na pytanie dały odpowiedź interesujące doświadczenia przeprowadzone nad powietrzem w Paryżu przez znanych fizyków, prof. d'Arsonvala i Bordas. Twierdzą oni, iż dym i kurz, wytwarzane przez wielkie miasto, a unoszące się nad nim w powietrzu nietylko zatruwają atmosferę ale, sprzyjając tworzeniu się mgły, oparów, chmur, zabierają miastu wielką ilość światła i ciepła słonecznego. Uczeni paryscy przeprowadzili odnośne doświadczenia, ustawiając w rozmaitych miejscach Paryża t. zw. pluwiometry, zbierające wodę deszczową, z którą spływa kurz, dym i osady, unoszące się w powietrzu. W centrum miasta w okolicy Palais — Royal, zebrano 12 gramów pyłu i osadów na metr kwadratowy w przeciągu roku. W fabrycznem przedmieściu Vitry zebrano w tych samych warunkach aż 1 kilo 629 gramów osadu! W tak ogromnych ilościach unosi się w powietrzu dym i kurz, wyrzucane przez kominy fabryczne.

10-letni lotnicy.

W angielskich szkołach początkowych wprowadzono kurs lotnictwa. Nauczycielami są oficerowie lotnicy, którzy w przystępny sposób wykładają 10-letnim słuchaczom ogólne zasady lotnictwa.

W programie lotnictwa dla szkół początkowych przewidziane jest także zwiedzanie lotnisk i budowanie modeli własnego pomysłu przez uczniów. Narazie tą nową „naukę" wprowadzono w 12 szkołach Anglji.

Konkurent Hollywood.

Los Angelos i jego Parnas filmowy, Hollywood, zostały wstrząśnięte wiadomościami nadchodzącemi z Tangeru. Piękny ten zakątek i port na Rivierze północno-afrykańskiej uległ najazdowi gwiazd przemysłu filmowego, znęconych pięknością krajobrazu i efektami słonecznymi. Afryka contra Ameryka! Marokko contra Kalifornja! Komu przyzna palmę pierwszeństwa jedenasta Muza?

Z ruchu wydawniczego.

Album Hallerczyków. „Grudziądz 23 stycznia 1920 r." ukazało się co dopiero w druku w nakładzie grudziądzkiej „Placówki Związku Hallerczyków". Album w wytwornej szacie z czworobarwnym starożytnym herbem miasta na białej kredowej okładce przedstawia się wspaniale.

Album jest do nabycia w księgarniach. Na żądanie wysyła się za nadesłaniem 8,50 zł. lub zaliczką. Zamówienia uprasza się kierować: Placówka Związku Hallerczyków, Grudziądz, Lipowa 51 p. a. Antoni Olszewski.

Nakładem księgarni Trzaski, Ewerta i Michalskiego w Warszawie wyszedł z druku tom 5 „Ilustrowanej Encyklopedji Trzaski, Ewerta i Michalskiego".

Z TAJEMNIC PONUREJ ZBRODNI.

Powieść napisana przez K. N

(ciąg dalszy) 26)

— Mam nadzieję — rzekł Orzejko — że teraz będzie spał parę dobrych godzin. Być może, iż w nocy wywiąże się silna gorączka, w połączeniu z maligną, otóż my obaj z panem Romerem będziemy czuwali... Ty, Rufinie, zajmiesz się zaopatrzeniem naszej spiżarni, bo co się tyczy piwnicy, ta musi być w porządku, przedtem jednak zrobimy małą wycieczkę.

— Czy przetrząsaliście dobrze ubranie tego komedjanta?—spytał Romer.

— Zaraz się zabierzem do tego— odpowiedział Orzejko.

Przeszukał kieszenie kożucha i już miał go odłożyć na bok, gdy Romer pochwycił go w swe ręce, odwinął kołnierz i wyjętym nożykiem odpruł spód tegoż. W zrobiony otwór wsunął dwa palce i natrafił na zwitek papieru, który odłożył.

Ten początek tak go zachęcił, iż w mgnieniu oka cały kołnierz znalazł się w jego ręku odłączony od kożucha, a ten odrzucony na bok w całej długość. Gdy oderwał spód od wierzchu, na ziemię wypadły jeszcze dwa podobne zwitki papieru.

Z butami przeprowadzono taką samą operację, ale bezskutecznie.

— A gdzie jest czapka?.. wszak musiał mieć czapkę.. nie widzę jej!.. — zawołał Romer.

W tej chwili usłyszano w rogu salonu jakieś szamotanie się po ziemi, zwróciło to uwagę obecnych, i ujrzeli Nurka, który trzymaną w łapach futrzaną czapkę kłusownika szarpał zębami niemiłosiernie.

— Widzicie, panowie, jakiego ja mam psa mądrego — rzekł Perfekcja — niedosyć, że przyniósł za nami czapkę, ale jeszcze zabrał się do zrewidowania jej wnętrza, używając swoich kłów, zamiast noża, do rozprucia jej.

Romer pogłaskał psa, który, kręcąc ogonem, złożył bezsporole czapkę do jego rąk.

Rozpruta doszczętnie czapka, leżała za chwilę na ziemi, a Romer trzymał w ręku papier, znaleziony w jej wnętrzu..

Była to depesza telegraficzna, odpieczętowana.

Znalezione papiery schował z największą obojętnością do swego pugilaresu, jak gdyby nie miały one stanowić podstawy do dalszego śledztwa.

Rufin oddalił się dla spełnienia rozkazów Orzejki, a Perfekcja rozpalił ogień na eleganckim kominku i wrzucił weń szczątki popprutych rzeczy. Następnie poprowadził ajentów innemi schodami, a przechodząc przez pokój kredensowy, otworzył szafkę i wydobył butelkę koniaku, oraz parę kieliszków.

— Niech panowie wypiją na rozgrzewkę, Rufin prawdopodobnie niezadługo zjawi się z prowiantem.

— Zanim to jednak nastąpi, ruszajmy w drogę—zawołał Orzejko.— Zaprowadzisz nas do miejsca, na którem spotkałeś tego kłusownika, oraz wskażesz nam to miejsce, w którem chciał ci zbiec..

Perfekcja gwizdnął na psa i dając mu ogromną pałkę mniemanego kłusownika, zawołał:

— No, piesku... a teraz prowadź nas..

Pies podskoczył, zaszczekał radośnie, wyciągnął pysk przed siebie i, węsząc ziemię, rzucił się w gęstwinę parku.

Zupełnie inną drogą, lecz w krótszym daleko czasie, dostali się do miejsca, w którym stała kurna chata, zwana mieszkaniem, starego kłusownika.

Przedewszystkiem należało zlustrować wnętrze tej nory, którą mieli przed oczyma.

Ku temu celowi wyjęto chrust, zasłaniający wejście, i posłano w zawgardzie zmyślnego doga.

Pies wskoczył zrobionym otworem i znikł w jamie, lecz po małej chwili ukazał się z powrotem, trzymając w pysku skórzaną torbę, którą wywijał na wszystkie strony...

Z trudem zdołano odebrać mu zdobycz, gdyż zabierał się już rozerwać ją na kawałki.

Torba zamknięta była kluczykiem, lecz otworzenie jej nie wiele zadało trudu.

Romer wysypał zawartość jej na ziemię.

Między drobiazgami bez wartości, znaleziono mały, wąski, skórzany luteralik, wewnątrz którego leżały dwa zupełnie nowe klucze, oraz parę listów bez kopert.

Te ostatnie wpuścił do kieszeni surduta, resztę przedmiotów napowrót schował do torby.

Następnie wyjął krytą latarkę składaną, poprawił gruby stoczek, zapalił i, wziąwszy do ręki rewolwer, wsunął się pół pochyłony do środka tej zagadkowej pieczary.

Była to izba obszerna ze ścianami z desek i kominem, wystającym ku środkowi. Całe umeblowanie stanowił tu stół, wbity w podłogę z ziemi, i tapczan niski w prawym rogu izby stojący, przykryty grubą wojłokową kołdrą, w którego głowach leżała czysta, włosiem wypchana poduszka.

Jakkolwiek na kominie nie było najmniejszego śladu ognia, powietrze tu było dosyć ciepłe, a co dziwniejsze czyste, co domyślać się pozwalało, iż izba posiadała wentylację, jakkolwiek na pierwszy rzut oka niewidzialną.

(c. d. n.)

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że lista składek na 1926 rok, stosownie do art. 13 przep. obow. o gminach wyzn. żyd., będzie wyłożona do wglądu dla czł. Gminy

od 12 do 19 kwietnia r. b. włącznie

w kancelarji Gminy, przy ul. Czystej Nr. 3 codziennie oprócz soboty

od godziny 9-ej do 1-ej popołudniu.

Po upływie wyżej wskazanego terminu, w ciągu tygodnia, przysługuje prawo podawania reklamacji do Władzy Nadzorczej, za pośrednictwem Zarządu Gminy. Reklamacje późniejsze nie będą uwzględnione.

ZARZĄD.

Sosnowiec, dnia 8-IV-1926 r. 2137

OGŁOSZENIE.

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano do działu A i B następujące firmy:

W dniu 24 lutego 1926 roku.

Nr 2366 „Stefan Wilczyński" restauracja w Dąbrowie Górniczej 3 Maja 5. Firma istnieje od roku 1918. Właściciel Stefan Wilczyński, zam. tamże. Pomiędzy Stefanem Wilczyńskim a żoną jego Heleną z domu Raczyńską ustanowiona została umowa na mocy intercyzy, mocą której określono wspólność majątku i dorobku.

Nr. 2367 „Katarzyna Tkaczenko" restauracja w Dąbrowie Górniczej ul. Królowej Jadwigi Nr 22. Firma istnieje od roku 1907. Właściciel Katarzyna Tkaczenko zam. tamże.

Nr. 2368 „Izrael Studnlberg" drobna sprzedaż towarów łokciowych w Zarkach, gmina Zarki. Firma istnieje od roku 1895. Właściciel Strudnlberg, zam. tamże.

Nr. 2369 „Icek Turner" drobna sprzedaż towarów żelaznych w Zarkach gm. Zarki. Firma istnieje od roku 1875. Właściciel Icek Turner zam. w Zarkach.

Nr. 2370 „Wincenty Pietrzak" restauracja i cukiernia w Dąbrowie 3 Maja 9. Firma istnieje od roku 1919. Właściciel Wincenty Pietrzak, zam. w Dąbrowie Górniczej ul. 3 Maja 14.

Nr. 2371 „Stanisław Czupiał" detaliczny handel win i wódek i wyrobów tytoniowych w Czeladzi ul. Zamostem nr. 2. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Stanisław Czupiał, zam. tamże. Pomiędzy Stanisławem Czupiałem a żoną jego toczy się sprawa o alimenty. Wyrok Sądu Okręgowego w Sosnowcu został zaskarżony do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Nr. 2372 „Bolesław Zieliński" restauracja w Ząbkowicach. Firma istnieje od roku 1919. Właściciel Bolesław Zieliński, zam. w Ząbkowicach nr. domu 7.

Nr. 2373 „Wacław Lepiarz" piwiarnia w Zawierciu, Blanowska 18. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Wacław Lepiarz zam. w Łazach ul. Inżynierska 19.

Nr. 2374 „Wincenty Rojek" restauracja w Grodźcu, Bolesradzka 304. Firma istnieje od roku 1909. Właściciel Wincenty Rojek zam. tamże.

Nr. 2375 „Jan Dąbrowski" biuro handlowo-przemysłowe" w Dąbrowie ul. 3 Maja 21. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż artykułów technicznych, oraz reprezentacja następujących firm: F-ki drutu, lin stalowych i konopnych „Adolf Deichsel" w Sosnowcu i Czechosłowackiej spółki akcyjnej Huta Poldi w Kładnie, dla sprzedaży stali narzędziowej. Firma istnieje od lutego 1911 roku. Właściciel Jan Dąbrowski zam. w Dąbrowie. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego została ustanowiona na mocy intercyzy wyłączność majątku i wspólność dorobku.

W dniu 26 lutego 1926 roku.

Nr. 2376 „Ignacy Żelezniewicz" sprzedaż wędlin i gorących zakąsek w Zarkach gm. Zarki, Rynek. Firma istnieje od roku 1900. Właściciel Ignacy Żelezniewicz, zam. tamże.

Nr. 2377 „Szmul Baum" handel towarów włóknistych w Będzinie, Kołłątaja 16. Firma istnieje od roku 1906. Właściciel Szmul Baum zam. tamże.

Nr. 2378 „Szmul Krakowski" handel mąką i artykułami spożywczymi w Będzinie Plac 3 Maja 3. Firma istnieje od roku 1910. Właściciel Szmul Krakowski, zam. w Będzinie 3 Maja 9.

Nr. 2379 „Zofja Papierniak" restauracja w Dąbrowie Górniczej ul. Fabryczna nr. 20. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Zofja Papierniak, zam. tamże.

Nr. 2380 „Wawrzyniec Kowalski" restauracja w Klimontowie ul. Główna 5. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Wawrzyniec Kowalski zam. tamże.

Nr. 2381 „Icek Nachman Bratman" garbarnia ręczna w Zarkach, Potocka 33. Firma istnieje od roku 1895. Właściciel Icek Nachman Bratman, zam. tamże.

Nr. 2382 „Józef Bilnicki" sklep spożywczy i sprzedaż wyrobów tytoniowych w Kromołowie, Szeroka nr. 35. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Józef Bilnicki zam. w Kromołowie.

Nr. 2383 „Eljasz Gołdowski" restauracja w Będzinie, Małachowskiego 9. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Eljasz Gołdowski, zam. tamże.

Nr. 2384 „Mordka Hersz Szancer" handel towarów kolonjalno-spożywczych w Będzinie, Czeladzka 7. Firma istnieje od roku 1900. Właściciel Mordka Hersz Szancer, zamieszkały tamże.

Nr. 2385. „Ignacy Wolński" drobny handel win i wódek oraz towarów kolonjalnych w Będzinie, ul. Małachowskiego 34. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Ignacy Wolński zam. w Będzinie, Sączewska 9 m. 4. c. d. n.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. klienteli, iż z dniem dzisiejszym powierzyłem wyłączną sprzedaż moich fabrykatów na tamtejszy teren, firmie:

BĘDZIN ul. Kołłątaja 29 Telef. 95 — **M. KROMOŁOWSKI i SYNOWIE** — KATOWICE ul. Rynek nr. 2 Tel. 25 02

gdzie stale znajdować się będą większe zapasy skór podeszwowych w kruponach i połówkach, skór blankowych, kruponów pasowych, oraz karków i boków podeszwowych.

Upraszam Sz. Odbiorców o łaskawe skierowanie Swych zapotrzebowań do powyższej firmy.

Z poważaniem

FABRYKA SKÓR

LUDWIK BUCHHOLZ, Bydgoszcz.

Bydgoszcz, w kwietniu 1926.

2037

Fabryka Chemiczna „GZICHÓW" Sp. Akc.

Sosnowiec, ul. Chemiczna Nr. 10

sprzedaje esencję octową

w buteleczkach 200—100 i 50 gramów

po cenach konkurencyjnych.

2132

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu II rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. Szenowskiej 28 mający na zasadzie art. 1030 P. C. ohwieszcza, iż w dniu 27 kwietnia 1926 r. o godz. 10 rano przy ul. Sławkowskiej pod nr. 2 a w Sosnowcu w fabryce papieru P. Lamprecht, to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości oszacowanych na 1200 zł., a należących do fabryki papieru P. Lamprecht składających się: z tektury surowej na rzecz A. S. Danziger w Kreuzburgu.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

2135 Komornik Sądowy **H. Michelis**

NASIONA

warzywne, kwiatowe, pastewne o wypróbowanej sile kiełkowania z zupełną gwarancją. Kwiaty cięte doniczkowe, wiązanki, wieńce.

Flance: kwiatowe, warzywne.

Drzewka owocowe.

Doniczki kwiatowe.

I. NOWAK, Hale „Rozwoju".

Tel. 6-83. Tel. 6-83

2141

Aleksander Jaxa Dębicki

mierniczy przysięgły

Zawiadamia dawnych Klijentów o otworzeniu biura mierniczego

2127-2 w Sosnowcu,

ulica Piłsudskiego Nr 64

Telefon 5-85 Telefon 5-85

Ceglarkę

owukonną, dwuwylotową kupimy zaraz z dwoma ucinaczami.

Oferty nadsyłać do Kolonji Dziecięcej w Busku Kieleckim.

2018-1

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Ładny i tani garnitur salonowy, dywan wielki przedwojenny, dwa fotele klubowe, fotel ze zmianą na łóżko, wygódki pokojowe dla chorego i wiele innych praktycznych przedmiotów poleca Centralny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewski, 3-go Maja 7. 2106-1

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Pokój umeblowany z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość, Robotnicza nr 1, sklep Sroki 2127-2

Przyjmę dwuch panów na mieszkanie, Sosnowiec, Towarowa 9, Łuba. 2117

Posady i prace.
zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Fryzjerski subjekt potrzebny zaraz Pragnący. Sławków, Rynek. 2093-2

Apteka w Zagłębiu poszukuje pracownika aptekarskiego (z dyplomem) od zaraz. Oferty z podaniem warunków i curriculum vitae składać w filji „Iskry" w Dąbrowie pod „Pomocnik". 2095-1

Poszukuje wspólnika maszynistę lub podrukiera litograficznego z niedużym kapitałem. Łaskawe listowne zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec pod „Litograf" 2141

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografii wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 2[illegible] 2014-70

Darmo wyucza stenografji listownie, dając bezpłatne komplety lekcyi Redakcja Stenografa Polskiego Warszawa, Mokotowska 57 [illegible]

Różne.
10 groszy za wyraz.

Zarząd Towarzystwa Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Maczkach (Granicy) Zagłębie Dąbrowskie ogłasza konkurs na projekt rozbudowy budynku warsztatowego. Warunki projektu rozbudowy do nabycia w Dyrekcji tejże szkoły [illegible] dodatennie 2134-2

Obiady domowe od 13 kwietnia. Zgłoszenia przyjmuje się od [illegible] kwietnia, od godziny 5-7, ul. 3 Maja L. 9, oficyna, II piętro. H. Żurkow[illegible] 2133

Przybłąkanego wilczura można odebrać za zwrotem kosztów. Zagórze ul. Kamienna, Rygiel 2131

Fortepian do odstąpienia sześc[illegible] dzio dziennie przy ul. Szen[illegible]skiej. Wiadomość „Iskra". 21-6

Zakonane - pensjonat Z[illegible] utrzymanie całodzienne zdrowe pożywne od siedmiu złotych, kanalizacja, światło, pościel. Zamawiać pokoje telegraficznie listownie [illegible]

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Jan Stelmach zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec 1989-1

Symchowi Joskowiczowi wykradziono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Kielce. 2063-1

Stanisław Kiciński zgubił pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych, wydane przez dow. 6 dyonu samochodów we Lwowie. Takowe unieważnia się. 2041-2

Dnia 12-IX-25 r skradziono Franciszkowi Twardokęsowi książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin 2[illegible]

Zgubiono książeczkę Kasy chorych firmy Steinhagen na imię Jan Da[illegible] [illegible]

Stanik Jan zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwa w Katowicach, patenta i inne ważne papiery.

Sędersky Franciszek zgubił książkę Kasy chorych. 212[illegible]

Piotr Złośnik zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec i świadectwo cieselskie wydane przez kop. „Wiktor" w Małowicach 2131

Ignacy Majda zgubił książeczkę Kasy chorych. 211[illegible]

Ociepa Franciszek zgubił książeczkę inwalidzką, wydaną przez Izbę skarbową w Kielcach 2130

Zgubiono książkę Kasy chorych, wydaną przez Tow. kop. w [illegible] na imię Ludwika Karassa. 21[illegible]